



FOTOGRAFIA WYDAWNICZA I REKLAMOWA

Profesjonalna obsługa fotograficzna imprez okolicznościowych:
jubileusze firm, imprezy kulturalne i sportowe na zlecenie, sesje ślubne, wesela, zjazdy rodzinne

Zbigniew Bielecki, Słupsk, al. Sienkiewicza 1/2, tel./fax +48 0 59 842 98 20, kom. 0 601 635 813
www.fotografia.slupsk.pl, www.reklama.slupsk.pl, e-mail: fotech1@wp.pl



SŁUPSK • DAMNICA • DĘBNICA KASZUBSKA • GŁÓWCZYCE • KOBYLNICA • DARŁOWO • POTĘGOWO • SMOŁDZINO • USTKA

ZBLIŻENIA

Nakład 10 000 egz.

www.zblizenia.pl

DWUTYGODNIK REGIONALNY

Nr 14 (115) • 16 września 2011



Diaament, który warto szlifować

Słupszczanka Kamila Zawół została mistrzynią Europy w boksie. **str. 5**



Prokuratura zajmie się radarami

Słupski dziennikarz zawiadomił prokuraturę o praktykach Straży Gminnej w Kobylnicy. **str. 9**



Uznanie dla organizatorów

Miasto uhonorowało działaczy przygotowujących Festiwal Pianistyki Polskiej. **str. 13**



Przedwyborczy spacer

str. 3

Fot. Wojciech Bielecki

CHWILÓWKA!

- Również z zajęciami komorniczymi, emeryci i renciści, prowadzący działalność, rolnicy
- Wypłata natychmiast
- Dogodne warunki spłat
- Możliwość prolongowania termiu płatności

600-600-268

PROFESJONALNE ZWALCZANIE

OS, SZERSZENI, KOMARÓW, MESZEK, MRÓWEK I INNYCH INSEKTÓW; SZCZURÓW, MYSZY. DEZYNFEKCJA STUDNI I URZĄDZEŃ WODOCIĄGOWYCH, SYSTEM HACCP, MONITORING, DOKUMENTACJA.

Tomasz Groński - członek PSPDDID
ZAKŁAD DEZYNSEKCJI, DEZYNFEKCJI I DERATYZACJI

tel. 59/842-08-27
601 66 50 54



promedica24

Nr certyfikatu: 6837

Praca w Niemczech opiekunka osób starszych

Nowe wyższe stawki!

Pewna praca Wysokie zarobki Bezpłatne kursy

Słupsk, ul. Sienkiewicza 1/1
tel. 59 715 79 11
e-mail: slupsk@promedica24.pl
www.promedica24.pl



Moc atrakcji na powiatowych dożynkach

W sobotę, 10 września rolnicy z powiatu słupskiego świętowali z okazji zakończonych zbiorów na tradycyjnych dożynkach. Dopisała pogoda i humory. Gościom zapewniono mnóstwo przysmaków kuchni regionalnej, dużo atrakcji dla dzieci oraz wyśmienitą zabawę do północy. Ponadczasowe przeboje Czerwoonych Gitar rozbawiły dożynkowych gości, zespół bisował kilka razy. Ale to nie wszystko, dla najbardziej wytrwałych przygotowano niepowtarzalne widowisko unoszących się ku niebu świecących lampionów przy pięknej muzyce Vangelisa „Chariots of fire” (Rydwany Ognia).

Dożynki rozpoczęła msza święta w intencji rolników odprawiona przez biskupa pomocniczego diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej Krzysztofa Zadarko, po której goście przeszli w uroczystym korowodzie prowadzonym przez Kępicką Orkiestrę Dętą na stadion przy Zespole Szkół w Biesowicach.

Wyróżniającym się rolnikom i rodzinom rolniczym wręczone zostały odznaczenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi „Zasłużony dla Rolnictwa” oraz nagrody Starosty Słupskiego „Bursztynowe Kłosa 2011”.

Podczas dożynków rozstrzygnięto tradycyjny konkurs na wieniec i chleb dożynkowy, najpiękniejsze wieńce przygotowały sołectwa: Siemianice i Grąsino, a najlepszy chleb Redzikowo. W wyborach na Gospodynię i Gospodarza Roku 2011 zwyciężyli Longina Jagieła oraz Roman Jedynak. W Turnieju Gmin Powiatu Słupskiego wygrało Smółdzino.

Dożynkowe świętowanie umilali soliści, zespoły taneczne i wokalne oraz gwiazda wieczoru – Czerwoone Gitary Bernarda Dornowskiego, wszystkich artystów nagradzano gromkimi brawami.

Na stoisku partnera tegorocznych dożynków firmy GAZ-SYSTEM S.A. przeprowadzono wiele konkursów i zabaw dla dzieci. Najmłodsi cieszyli się ze zdobytych nagród, a dorośli mogli więcej dowiedzieć się o Partnerze. (MM)

Fot. Jan Maziejuk



Wizyta poparcia

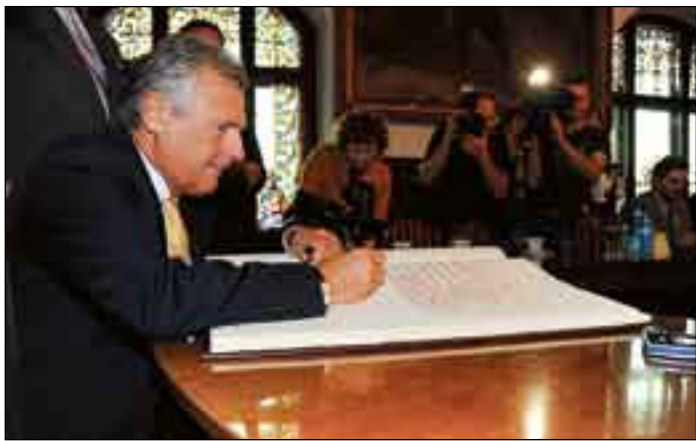
W Słupsku gościł z przedwyborczą wizytą były prezydent Aleksander Kwaśniewski. Przyjechał w towarzystwie byłego premiera Leszka Millera, który jest kandydatem SLD do Sejmu w okręgu gdyńsko-słupskim. W spotkaniach w ratuszu i Młynie Słupskim uczestniczyli również Dorota Gardjas, kandydatka SLD na posła z tego samego okręgu oraz obecny poseł SLD z naszego regionu Jacek Kowalik.

Aleksander Kwaśniewski goszczony był w ratuszu przez **Macieja Kobylińskiego**, prezydenta Słupska. Te rozmowy kandydatów do parlamentu, byłego prezydenta i osób im towarzyszących z władzami samorządowymi miasta odbywały się za

zamkniętymi drzwiami. Aleksander Kwaśniewski zaznaczył swoją kolejną obecność w Słupsku wpisem do książki pamiątkowej miasta.

Po spotkaniu w ratuszu goście w towarzystwie gospodarzy odbyli spacer ulicami Słupska w stronę Gościńca „Młyn Słupski”, w którym mieli okazję porozmawiać z przedstawicielami lokalnego biznesu. Podczas konferencji pytania kierowano przede wszystkim do Aleksandra Kwaśniewskiego, a dotyczyły one tak spraw wyborczych, jak i gospodarczych regionu. **(hrk)**

Fot. Wojciech Bielecki



„Syrenkowy” rejs tratwą

Od dzisiaj (16 bm.) na terenie Fundacji „Ja Wisła” w Warszawie ekipa z Ustki korzystając z uprzejmości komandora tej fundacji **Franciszka Paska**, buduje tratwę na pływakach, których użyczył jeden z pasjonatów - **Jan Osiński**. W poniedziałek załoga tratwy wyruszy w drogę do Gdańska.

- Zabierzemy ze sobą list od syrenki warszawskiej do usteckiej, przekazany przez prezesa stowarzyszenia „Miłośników Warszawskiej Syrenki” panią Kłerek. Będziemy zatrzymywali się w mijanych nad Wisłą miastach. Będziemy przekazywali tam miejscowym wydziałom promocji usteckie gadżety oraz materiały reklamujące Ustkę, jak również specjalne koperty wydane z okazji tego rejsu – mówi **Tomasz Laskowski** z usteckiej Lokalnej Organizacji Turystycznej, inicjator budowy pomnika usteckiej syrenki. - W Gdańsku „syrenkowy list” prześlemy jednemu z usteckich żeglarzy, który drogą morską dostarczy go pod pomnik usteckiej syrenki. Tam odbiorą go władze naszego miasta.

Treść listu zostanie opublikowana po jego odczytaniu w Ustce. Na Wiśle, tak jak na morzu, wysyłana będzie tzw. poczta butelkowa. Będzie to kilkadziesiąt plastikowych butelek ze specjalną ustecką monetą syrenkową, piaskiem z usteckiej plaży, bałtyckim bursztynem oraz kopertą ostemplowaną specjalną pieczęcią z okazji tego rejsu. Pieczęć zawiera wizerunek warszawskiej i usteckiej syrenki oraz treść „I Rejs Syrenkowy Warszawa - Ustka”. W kopercie będą czekały na znalazcę niespodzianki w postaci ufundowanych przez branżę turystyczną zaproszeń na spędzenie weekendów w ich ośrodkach, a także fanty rzeczowe ufundowane przez wydział promocji miasta Ustki.

- W jednej z butelek znajdować się będzie gratka dla filatelistów – specjalny znaczek z wizerunkiem usteckiej syrenki – wydany przez Poczta Polską, jako znaczek spersonalizowany o łącznym nakładzie 40 sztuk – zdradza Tomasz Laskowski. - Spodziewamy się, że każda butelka zostanie wyłowiona w nadziei, że to jedna z tych, w której są fanty. Mamy nadzieję, że spływ ten przerodzi się w cykliczną imprezę. **(LL)**

W sali bankietowej Oktan w Słupsku (Westerplatte 7) otwarta została wystawa Czesława Guita i Piotra Czecha. - Jesteśmy nie tylko firmą usługowo-handlową, ale i artystyczną. Chcemy włączyć się w nurt życia kulturalnego miasta i regionu, promować osiągnięcia twórców – mówi organizatorka wystawy Bożena Gołębiowska z FUHA „Gracz”.

Wystawa w Oktanie

Wystawa składa się zarówno z dokonań plastycznych jak i modelarskich obu autorów. Piotr Czech, zmarły przed rokiem żołnierz zawodowy byłego pułku w Redzikowie, był człowiekiem wielu talentów. Również organizacyjnych. Modele statków traktował jako swoistą kompensatę niezrealizowanego marzenia o zostaniu marynarzem. Po przeprowadzce do Lubunia, dostrzegł brak placu zabaw dla dzieci. Sam przygotował projekt i na jego podstawie uzyskał fundusze europejskie na realizację tej inwestycji. Dostrzegł i ocenił właściwie artystyczne talenty Czesława

Guita, który dzisiaj jest nie tylko uznanym, wielokrotnie nagradzanym twórcą, ale i stypendystą słupskiego staniarstwa. Wystawa jest odbiciem pasji i fascynacji obu twórców. **(hrk)**

Fot. Zbigniew Bielecki



Komentarz

Tajemnicze wizyty



Kampania wyborcza w pełni i wielcy tego świata na gwałt przypominają sobie o istnieniu jakiejś miejscowości leżącej na obrzeżach wielkiej polityki. Dobrze jest zajrzeć w miejsce na co dzień przez ludzi i Boga zapomniane, żeby wykazać się gospodarską troską o los tych, którzy wielkim zapewniają chleb. I to nie suchy! A przy okazji uniknąć z nimi bezpośredniego kontaktu, boć nie wiadomo co oni tak naprawdę myślą i diabli wiedzą, jakie pytania i problemy im chodzą po głowach.

Nie inaczej było z wizytą nad Słupią Elżbiety Jakubiak czy Aleksandra Kwaśniewskiego. Delikatnie mówiąc, a spróbuję określić to zjawisko najdelikatniej jak potrafię, organizatorzy chyba wstydzieli się tych wizyt. Najpierw wpadł do redakcji jakiś nieznany mężczyzna i konspiracyjnym szeptem przekazał: „Proszę zapisać, że w piątek o godzinie 13 będzie w „Atenie” Elżbieta Jakubiak”. I tyle go było! Kilka dni później ktoś inny tajemniczo rzucił w moją stronę: „Będziemy mieli dzisiaj w Słupsku Kwaśniewskiego!” Gdzie, o której i po co, nie wiedział dokładnie. W jednym i drugim wypadku zajrzałem do poczty elektronicznej, ale w niej ani słówka na ten temat. Wyciągnąłem więc z tego wniosek, że ci państwo przyjeżdżają się spotkać ze swoimi strukturami partyjnymi i na tym koniec! Nie ma więc co nastawiać się na informowanie o tym naszych czytelników. I chyba miałem rację. Chociaż...

Jest różnica pomiędzy przyjazdem jednej z wielu parlamentarzystek, a postacią piastującą wcześniej najwyższą godność w państwie. Pobyt byłego prezydenta RP zorganizowano tak, żeby mógł spotkać się z władzami miasta, grupą biznesmenów i udzielić odpowiedzi przedstawicielom mediów na kilka pytań, nie zawsze dotyczących wyborów i promowanych przez niego kandydatów. I trudno nie zapytać, czemu to miało służyć? Przekonywaniu do popieranych kandydatów ich i tak zdeklarowanych zwolenników? Wyeliminowaniu ryzyka obnażenia niewiedzy kandydatów o regionie z którego kandydują? Uchronienia przed konfrontacją z przeciwnikami? A może przekonania pracodawców, bu ci odpowiednio zmotywowali swoich pracowników? Zachodzę w głowę, po co na przykład były tajemnicze rozmowy gabinetowe w ratuszu? Bo jeżeli miały one charakter prywatnej pogaduszki, to dlaczego w miejscu sprawowania władzy?

Jeżeli organizatorzy sądzili, że media natychmiast podchwycą takie wydarzenia i przekażą obszerne relacje z pobytów, czyli zastąpią sztaby wyborcze w ich działaniach na rzecz popularyzacji kandydatów, to chyba popełnili podstawowy błąd. Opisy tego, że ktoś gdzieś był, z kimś się spotkał, coś przeciął, jakąś sentencję rzucił w stronę kilku słuchaczy już było przerabiane na różne sposoby. I jest nadal, bo dbają o to „gabinety” lokalnych władz, obficie zapelniając strony internetowe takimi „newsami” o ich pryncypałach. Jednak w wypadku kampanii wyborczej takie postępowanie „sztabowców” może tylko zniechęcić wyborcę. Dla niego najważniejszy jest bezpośredni kontakt, bo styczeńności za pośrednictwem papieru czy telewizyjnego okienka już ma dość. Coraz rzadziej zerka na takie donosy z rzeczywistości. A tu miał okazję chociaż potowarzyszyć byłemu prezydentowi w jego spacerze ulicami miasta, tylko nikt mu tej możliwości nie dał...

Ryszard Hetnarowicz
r.hetnarowicz@zblizenia.pl

DWUTYGODNIK



REGIONALNY

ZBLIŻENIA

Nakład: 10000 egz.
ISSN 138-0745

Wydawca:
AUH FOTECH
76-200 Słupsk
al. Sienkiewicza 1/2

Druk: Polskapiresse, Gdańsk

Redaktor naczelna
Leokadia Lubiniecka

Sekretarz redakcji
Ryszard Hetnarowicz

Dyrektor wydawnictwa
Zbigniew Bielecki

Skład i grafika
Ilona Gostyńska-Rymkiewicz

Redakcja i Biuro Reklamy:

al. Sienkiewicza 1/2, 76-200 Słupsk
tel./fax 059 842 98 20
tel. kom 601 635 813, 697 855 000
e-mail: redakcja@zblizenia.pl
www.zblizenia.pl

Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń.
Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca.

Kolportaż

Czasopismo kolportowane jest w gminach i miastach powiatu słupskiego. Dostępne także w redakcji.

Rozpowszechnianie redakcyjnych materiałów publicystycznych i zdjęć bez zgody wydawcy jest zabronione.

AGENCJA WYDAWNICZO-REKLAMOWA

FOTECH

www.reklama.słupsk.pl
www.fotografia.słupsk.pl

Z Zamkowej do Szafrana!

Tradycje słupskiej kuchni i gastronomii zobowiązują, a gusty i przyzwyczajenia klientów trzeba szanować! Z takiego założenia wychodzi Andrzej Adamkiewicz, który to, co najlepsze przeniósł z prowadzonej do niedawna słupskiej restauracji „Zamkowa” do restauracji „Szafran”. Mieści się ona w miejscu, w którym niegdyś funkcjonowała „Vita”, w Słupsku, przy ul. Gdańskiej 1.

- Wyboru nazwy dokonaliśmy nieprzypadkowo – mówi A. Adamkiewicz. - Szafran należy do przypraw szlachetnych o wysublimowanym smaku, przypraw poszukiwanych i mających dużą wartość. Również tę wymienną. Nazwa restauracji ma być sygnałem dla naszych konsumentów, że dbamy o wysoką jakość usług, niepowtarzalny smak potraw i estetykę ich serwowania. Pragniemy wyjść naprzeciw konsumentom spragnionym doznań kulinarnych o szczególnych walorach smakowych, które pozwala im nadać właśnie szafran. Proponujemy dania, które staną się specjalnością „Szafrana”, a jednocześnie wypełnią istniejącą niszę kulinarną w słupskiej gastronomii.

W restauracji „Szafran” smakosze będą mogli spróbować królika przyrządzanego na wiele różnych sposobów. W jadłospisie znajdzie się kaczka z pomarańczą lub jabłkami, placek staropolski, udziec z indyka przygotowany według tradycyjnej receptury. Bywalcy restauracji „Zamkowa” znajdą w „Szafranie” i te

dania, które wcześniej przypadły im do gustu w poprzednim miejscu. Tym bardziej, że Andrzej Adamkiewicz przeniósł się do „Szafrana” wraz z dotychczasowymi współpracownikami. - Są to ludzie młodzi, dynamiczni, o już niezwykłych umiejętnościach kulinarnych. Ich wspólną cechą jest ciągle poszukiwanie nowych smaków, ale i ogromny szacunek dla tradycji – zapewnia właściciel „Szafrana”.

W tym nowym słupskim przybytku gastronomicznym będzie można zamówić catering w zakresie ustalonym przez konsumenta, zorganizować imprezę okolicznościową, spotkać się z najbliższymi podczas przyjęć komunijnych, chrzcin, wesel i styp. Doskonałą atmosferę do

wspólnej zabawy znajdą w „Szafranie” uczniowie świętujący 100 dni do matury. Wyjątkową okazję mają także zapracowani słupszczanie. Tutaj będą mogli zjeść obiady abonamentowe, skorzystać z posiłków regeneracyjnych lub obiadów weekendowych z 30-procentowym rabatem. Restauratorzy serwują również pizze z różnorodnymi dodatkami.

- Jedną z naszych cech jest i to, że funkcjonujemy od lat na lokalnym rynku i doskonale znamy zasobność portfeli mieszkańców. Dlatego wszystkie nasze potrawy oferujemy w cenach przystępnych dla słupszczan i atrakcyjnych dla ich gości – dodaje Andrzej Adamkiewicz, którego doświadczenie, umiejętności i kulinarny gust są gwarancją wysokiej jakości usług serwowanych przez restaurację „Szafran”. (hrk)

Fot. Zbigniew Bielecki



WYDZIAŁ ZARZĄDZANIA
I PRZEDSIĘBIORCZOŚCI W SŁUPSKU

WYŻSZA SZKOŁA
GOSPODARKI
W BYDGOSZCZY

Studiuj u siebie!

TURYSTYKA i REKREACJA

Zarządzanie turystyką
Transport osobowy i logistyka
Turystyka zdrowotna i SPA
Zarządzanie gastronomią i dietetyką
Hotelarstwo

www.wsg.slupsk.pl

5-10 WRZEŚNIA
TYDZIEŃ BRANŻOWY

300 zł
złap bonus edukacyjny

SŁUPSK, ul. Garncarska 21, 59 841 71 08

Hotel i Restauracja ATENA

w Słupsku
zapraszają
przez cały rok!



Serdecznie zapraszamy do naszej klimatyzowanej restauracji. Ceny są konkurencyjne, a przy większych zamówieniach jest możliwość uzyskania dodatkowego rabatu. Naszą specjalnością są dania kuchni europejskiej, które zdobywały pierwsze miejsca w konkursach sztuki kulinarnej. Popularnością wśród Gości cieszy się: karkówka z grilla, polędwiczki z rusztu, warkocz ateny oraz wiele innych znakomitych i smacznych potraw.

Szczególnie specjalizujemy się w organizowaniu wesel i przyjęć okolicznościowych. Przy weselu powyżej 40 osób - apartament dla nowożeńców GRATIS! Do dyspozycji Gości jest klimatyzowana sala bankietowo-konferencyjna i strzeżony parking.

Na kieliszek wina i smaczną kawę zapraszamy do wypełnionego miłą atmosferą drink barku, gdzie można oddać się towarzyskim rozmowom.

Zapraszamy serdecznie!

Hotel Atena i Restauracja 76-200 Słupsk, ul. Kilińskiego 7
tel./fax 59 842 88 14. tel./fax 59 842 89 06
e-mail: hotelatena@onet.pl, www.hotelatena.slupsk.pl



Sobota z Kiwanis



Jutro (17 września) w godz. 12-19 na Placu Zwycięstwa w Słupsku odbędzie się impreza pod hasłem „Połowinki Prezydencji Polski w UE”. Patronat honorowy nad nią objął Prezydent Miasta Słupska. Organizatorem imprezy jest Klub Kiwanis Słupia w Słupsku.

W trakcie tej imprezy będziemy mogli podziwiać wyczyny kaskaderskie grupy Stunt Forces (np. walki wiedzmińskie) z Warszawy oraz wysłuchać koncertu **Wojciecha Gąsowskiego**. Na uczestników tego plenerowego wydarzenia czekają liczne inne atrakcje.

- *Pragniemy przedstawić się bliżej mieszkańcom Słupska, podziękować za bezinteresowne wspieranie naszej – jak sądzimy – ważnej i pożytecznej charytatywnej działalności, powitać z dziećmi i młodzieżą nowy rok szkolny wspólną zabawą oraz przybliżyć ideę naszej obecności w Unii Europejskiej* – mówi **Elżbieta Krężel**, prezydent Klubu Kiwanis Słupia. - Jak na wszystkich organizowanych przez nas imprezy, ta i na tę członki-

nie przyniosą własne wypieki i inne smakołyki, które będziemy sprzedawać, a zebrane środki przeznaczymy na dofinansowanie świetlic środowiskowych.

Klub Kiwanis Słupia tworzy od prawie 10 lat dwadzieścia sześć kobiet ze Słupska. Jest on najlicniejszym i najaktywniejszym klubem w Polsce. Stowarzyszenie Kiwanis International to trzecia pod względem wielkości organizacja charytatywna na świecie, działająca na rzecz dzieci chorych, zdrowych, zdolnych, niepełnosprawnych i tych małych, i już dużych. Realizuje przesłanie, które niesie znaczenie słowa „kiwanis”, czyli pomóżcie innym przy pomocy swoich umiejętności. (**hrk**)

Bezpłatna nauka języków

Prezydent Miasta Słupska zaprasza mieszkańców zainteresowanych podjęciem nauki języków obcych, zameldowanych przy ulicach Wojska Polskiego, Kołłątaja, Wileńskiej, Żeromskiego, Mickiewicza, Reymonta, Wyspiańskiego, Solskiego, Krasińskiego, Staszica, Niedziałkowskiego, Konopnickiej, Starzyńskiego, Tuwima, Wolności, Kopernika, Sienkiewicza, Deotymy oraz Anny Łajming, na bezpłatne kursy nauki języków obcych: angielskiego, niemieckiego i rosyjskiego.



Celem programu jest nauka języków obcych przez dzieci, młodzież i dorosłych, którzy ze względu na trudną sytuację materialną nie mogą opłacić takiego kursu. W szkoleniu uczestniczyć również mogą dorośle osoby pracujące, chcące uzupełnić kwalifikacje zawodowe.

Kursy nauki języków obcych odbywają się w ramach Projektu „Rewitalizacja Traktu Książęcego w Słupsku w obrębie I obszaru problemowego Lokalnego Programu Rewitalizacji Miasta Słupska na lata 2009-2015”, realizowanego przez Miasto Słupsk. Projekt realizowa-

ny jest w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego dla Województwa Pomorskiego na lata 2007-2013.

Spotkanie organizacyjne w sprawie kursów odbędzie się 19 września br. o godz. 18 w sali 211 Ratusza.

(I)

Diament, który warto szlifować

Udział Kamili Zawół z Czarnych Słupsk w mistrzostwach Europy kadetek w boksie zapewne na długo pozostanie w jej pamięci. W oddalonym od Słupska ponad 1000 kilometrów rosyjskim Orenburgu zdobyła złoty medal i uznana została za najlepszą pięściarkę mistrzostw.

Podróż Kamili wraz z reprezentacją na miejsce zawodów była bardzo długa i niezwykła. Ponad 5 godzin nasza pięściarka jechała pociągiem ze Słupska do Warszawy i około 20 godzin, tym samym środkiem lokomocji, z Warszawy do Moskwy. Ze stolicy Rosji jeszcze tylko 3 godziny samolotem do Orenburga, miejsca zawodów. – *Podróż nie była aż tak wyczerpująca. Z Warszawy do Moskwy miałyśmy kuszetki więc prawie całą trasę przespałyśmy. Gdy już do-
tarłyśmy do Orenburga...*

Przeżyłyśmy szok

– *Po wyczerpującej podróży niczego bardziej nie pragnęłyśmy jak gorącej kąpieli i wypoczynku w hotelowych pokojach. Tymczasem autobus z lotniska, zamiast dowieźć nas do oczekiwanej oazy spokoju i wypoczynku, zatrzymał się przed szpitalem. Przeżyłyśmy szok. Początkowo myślałyśmy, że zajechaliśmy na jakieś dodatkowe*

badania. Niestety, pomyliłyśmy się, medyczna placówka była naszą bazą pobytu podczas mistrzostw. Wszystkie ekipy zagraniczne zamieszkiwały w hotelu w pobliżu obiektu sportowego w którym odbywały się mistrzostwa. Polska ekipa trafiła do lecznicy okulistycznej. W pierwszych dniach spałyśmy w pokojach przeznaczonych dla pacjentów, jadłyśmy na tej samej stołówce. – opowiada Kamila. Po interwencji trenera reprezentacji polskich kadetek **Marka Węgieńskiego** wprowadzie ekipy dziewcząt nie przeniesiono ze szpitala, ale oddzielono od oddziału szpitalnego. Jak się później okazało miejsce w którym były zakwaterowane przyniosło im szczęście. Wszystkie z mistrzostw wróciły z medalami, Kamila ze złotym.

Bałam się Rosjanek

– *Najbardziej bałam się, żeby już w pierwszych walkach nie trafić na*

*Rosjanek, która walczyła na własnym terenie, miała za sobą swoich kibiców. Szczęście uśmiechnęło się do mnie na początku turnieju, gdyż wyciągnęłam wolny los, ale już w walce o medale trafiłam na bardzo mocne przeciwniczki. W pojedynku o finał szczęście mi już nie dopisało i musiałam stoczyć ostry bój z Rosjan-
ką. Po dwóch rundach przegrywałam z nią. W trzeciej dałam jej taki wycisk, że sędziowie nie mieli wątpliwości, kto w tej walce zwyciężył. Wygrałam z nią, ale w finale czekała na mnie równie silna przeciwniczka Hanna Okhota z Ukrainy. Z nią również sobie poradziłam i stanęłam na najwyższym stopniu podium* – opowiedziała mistrzyni Europy. Kamila ponadto została uznana za najlepszą zawodniczkę mistrzostw.

Pięściarski diament

Od kiedy Kamila wyruszyła na podbój polskich i zagranicznych



Kamila Zawół z trenerem Jerzym Walczukiem

ringów, w jej rodzinnym domu czeka się z niecierpliwością na jej powrót. Ostatnio czekali, aż wróci ze złotem z Orenburga. Mama Kamili upiekła tort, do którego zasiadła rodzinka, chłopak Kamili Patryk i trener **Jerzy Walczuk**. Jeszcze nigdy ze sportowych wojaży nie powróciła z pustymi rękoma. Radość swoim bliskim sprawiała każdym miejscem na podium. Ostatnio, 16-letnia Kamila, swoimi sukcesami zaskakuje wszystkich. Nikt nie miał wątpliwości, że jej pierwszy brązowy medal, na mistrzostwach Europy w Anglii pokazał, że ma

smykałkę do boksu. Gdy zdobyła kolejny medal na mistrzostwach świata w Turcji, wiadomo było, że jest utalentowaną pięściarką nowego pokolenia. Kilkanaście dni temu zdobywając złoty medal i tytuł mistrzyni Europy w dalekim rosyjskim Orenburgu u zbiegu granic Europy i Azji, udowodniła, że jest pięściarskim diamentem, który trzeba szlifować. Władze miasta Słupska zapewne docenią sukces Kamili. W 2011 roku zdobyła dwa medale, brązowy mistrzostw świata i złoty mistrzostw Europy.

Tekst i foto. Ryszard Mazur

Ustecy radni protestują!

Nagła decyzja władz powiatu słupskiego o nietworzeniu w roku szkolnym 2011/12 – pomimo dokonanego naboru – klas pierwszych w Zespole Szkół Technicznych w Ustce spowodowała nie tylko zdumienie, ale i liczne protesty. Swoje stanowisko w tej sprawie zajęli także radni Rady Miasta Ustki. Swoją protest zaadresowali do starosty Sławomira Ziemanowicza i przewodniczącego Rady Powiatu Słupskiego Ryszarda Stusa.

Ustecy radni nadali protestowi charakter listu otwartego, a jego treść przekazali mediom. Poniżej publikujemy list w formie otrzymanej drogą elektroniczną. Znajduje się w nim pełne wyjaśnienie stanowiska radnych i opis sytuacji, w jakiej postawieni zostali niedoszli uczniowie ZST w Ustce i ich rodzice.

LIST OTWARTY

Radni Rady Miasta Ustka wyrażają zaniepokojenie przyszłymi losami dwóch szkół powiatowych zlokalizowanych w naszym mieście, a w szczególności ostatnimi działaniami Zarządu Powiatu wobec Zespołu Szkół Technicznych w Ustce.

Uważamy za naganne, że dopiero na 3 dni przed rozpoczęciem roku szkolnego uczniowie w/w szkoły zostali poinformowani, że szkoła nie utworzy klas pierwszych i że tym samym dokonany nabór do szkoły dla ponad 50 uczniów jest bezskuteczny. Z przykrością stwierdzamy, że uczniowie mają prawo czuć się potraktowani przedmiotowo przez administrację Starostwa takim trybem załatwienia tej sprawy. Jest to działanie źle kształtujące wśród młodych ludzi postrzeganie roli i działań samorządu oraz zasad współżycia społecznego. Niepokoi nas tak wyartykułowany brak wrażliwości społecznej administracji powiatowej na losy młodzieży, która teraz mając mało czasu na szukanie innej szkoły i zmianę swoich planów życiowych, może w praktyce stracić w procesie edukacji rozpoczęty właśnie rok szkolny 2011/2012.

Jednocześnie obawiając się innych działań wobec oświaty ponadgimnazjalnej Powiatu funkcjonującej w Ustce, a działając w ramach dobrze rozumianej demokratycznej transparentności podejmowanych decyzji w sferze publicznej, zwracamy się z prośbą o pisemne poinformowanie radnych Rady Miasta Ustka w następujących ważnych dla nas kwestiach:

1. W jaki sposób administracja Starostwa pomogła ponad 50 uczniom, którzy w ostatniej chwili dowiedzieli się, że nie mają szkoły od 1 września?

2. W jaki sposób Starostwo ukierunkowywało w ostatnich latach kierunki kształcenia w ZST, aby ta szkoła sprostała w dobie niżu demograficznego istniejącej konkurencyjności pomiędzy ponadgimnazjalnymi placówkami oświatowymi?

3. Ustka boryka się z problemami w zakresie infrastruktury opieki nad małym dzieckiem (jest za mało żłobków i przedszkoli) – czy Powiat w przypadku zmiany lokalizacji ZST byłby skłonny rozmawiać z Miastem o przeznaczeniu części lub całości tych obiektów na w/w prorodzinne funkcje (niedobór w/w placówek podnoszą także mieszkańcy sąsiedniej Gminy Ustka, z której dzieci uczęszczają również do usteckich przedszkoli i żłobka);

4. Ile złotych Powiat Słupski w 2010r. i wg aktualnego planu na 2011r. dopłaca:

a) średnio do każdego ucznia szkół powiatowych ponad sumę otrzymywanej przez Powiat subwencji oświatowej powiększonej o wszelkie dochody generowane przez wszystkie placówki oświatowe Powiatu;

b) jak wygląda liczona wg powyższej zasady (tzn. dofinansowanie z Powiatu ponad subwencję dla szkoły powiększoną o dochody szkoły) kwota dotacji na jednego ucznia ustckiego LO i ustckiego ZST;

5. Jakie możliwe warianty reformy szkół powiatowych zlokalizowanych w Ustce były analizowane przez Zarząd (rozumiemy potrzebę racjonalizacji wydatków budżetu Powiatu, spodziewamy się jednak iż Powiat analizował kilka wariantów i wybrał jeden optymalny dla społeczności Powiatu Słupskiego uwzględniający w perspektywie kilkuletniej aspekty finansowe i społeczne).

Panie Starosto, Panie Przewodniczący Rady,

jesteśmy przekonani, że dwa samorządy tzn. Powiatu Słupskiego i Miasta Ustka mają na celu w podejmowanych działaniach jedynie dobro społeczności naszego Miasta i naszego Powiatu, w tym dobro także ponad 30 pracowników ZST w Ustce. Pamiętamy, że to mieszkańcy zarówno Ustki jak i pozostałych miejscowości Powiatu swoją pracą i płaconymi podatkami decydują o wielkości dochodów budżetu Miasta i Powiatu - m.in. dlatego dążąc do poprawy finansów Miasta i Powiatu musimy mieć przede wszystkim na uwadze możliwości zawodowe obecnego i przyszłego pracującego pokolenia.

Proponujemy przedyskutowanie problemu szkół ZST i LO celem szukania rozwiązania satysfakcjonującego Powiat Słupski oraz nie naruszającego interesów mieszkańców Ustki.

W naszym przekonaniu takie rozwiązanie istnieje i wymaga pozbawionych emocji, merytorycznych rozmów.

Ćwicz sztuki walki

Słupski Klub Karate przyjmuje zapisy chętnych do uprawiania karate. Zajęcia pod opieką świetnego trenera **Michała Godnicza**, posiadacza 9 DAN Ju Jitsu i 6 DAN karate, odbywają się we wtorki i czwartki w godzinach od 18 do

19.30 w hali sportowej Szkoły Podstawowej nr 10 przy ul. Kulczyńskiego w Słupsku. Zapisy do poszczególnych grup wiekowych odbywają się podczas treningów. Kontakt z trenerem: tel. kom. 609-773-955. (rym)

W kompleksie sportowo rekreacyjnym „Orlik” w Ustce odbyła się spartakiada Amazonek z województwa pomorskiego. W różnych grach i zabawach rekreacyjnych uczestniczyło około 70 pań.

Amazonki na „Orliku”



Uczestniczki spartakiady w Ustce.

Poza reprezentacjami Słupska, powiatu słupskiego, a ponadto Gdańska, Gdyni, Rumi, Tczewa Pucka i Wejherowa, wystąpiła również grupa Amazonek z Koszalina jako jedyna drużyna z województwa zachodniopomorskiego.

– Świetnie się tu bawimy. Dopisuje nam pogoda. Sprawdzamy się w takich konkurencjach jak rzuty woreczkami do koła, zwijaniem linki na drążku, biegu z przełożeniem hula-hop oraz biegu z jajkiem. Ponadto rywalizujemy w wielu innych dyscyplinach dostosowanych do naszych możliwości – poinformowała

Jadwiga Wilczak prezes Słupskiego Stowarzyszenia Amazonek.

W punktacji generalnej spartakiady Amazonek na pierwszym miejscu uplasował się Słupsk przed Puckiem i Rumią. Wszystkie uczestniczki zostały obdarowane kosmetykami firmy „Loton” i słodyczkami „Pomorzanki”. Amazonki mogły przyjechać na zawody dzięki wsparciu finansowemu Regionalnego Ośrodka Polityki Społecznej przy Urzędzie Marszałkowskim w Gdańsku oraz urzędów miejskich w Słupsku i Ustce. (rym)

Fot. Ryszard Mazur

Ustka stolicą marynistów

Do Ustki na sympozjum „Ustka miastem morza” zjechali plastycy z kilku miast Polski, m.in. z Katowic, Łodzi, Wrocławia, Warszawy i Ustki. Całości przewodniczyła Krystyna Bachanek, prezes Zarządu Głównego Stowarzyszenia Marynistów Polskich.

Sympozjum zostało zorganizowane z inicjatywy prezesa SMP w Ustce, artysty malarza marynisty **Witolda Lubienieckiego**, który ze względu na stan zdrowia był nieobecny. – Znam Witka od ponad 20 lat. Jest silnym mężczyzną. Wierzę, że wygra z chorobą i wróci do nas w pełni sił – powiedział łamiącym się głosem **Jan Olech**, burmistrz miasta. – To właśnie prezes Lubieniecki dąży do tego by Ustka była mocnym ośrodkiem sztuki marynistycznej – dodał.

Sympozjum otworzyła **Krystyna Bachanek**, która pod adresem burmistrza Ustki skierowała prośbę, by miasto było przyjazne i stwarzało warunki artystom malarzom, pisarzom, poetom do uprawiania ich twórczości. Burmistrz w odpowiedzi stwierdził, że cieszy się, iż nasze miasto zostało wybrane jako miejsce na sympozjum. Również przypomniał, że już wcześniej odbył się w Ustce plener „M-jak morze” z inicjatywy Witolda Lubienieckiego. – Malarstwo to sztuka dla duszy. Chcemy się zachwycać pięknem, dążyć do zaspokajania potrzeb duchowych, a nie tylko mieć potrzeby konsumenckie. Mamy już w Ustce Galerię Sztuki, a niebawem miasto udostępni artystom malarzom zrewitalizowany



Krystyna Bachanek, prezes ZG SMP wita uczestników zjazdu.

budynek, prace w którym w 80 procentach sfinansowane zostały ze środków Unii Europejskiej – wymienił burmistrz.

Sympozjum zainaugurował referat W. Lubienieckiego „Sztuka i mit morza” odczytany przez rzecznika burmistrza miasta Jacka Cegłę, w którym zawarte zostały marzenia artysty, aby poprzez sztukę marynistyczną promować region. Wszystkie inne referaty dotyczyły spraw morskich i ich promocji. Prezes Bachanek będzie czynić starania aby wszystkie materiały związane z sympozjum i wygłoszone na nim, znalazły się w biuletynie. (rym)

Fot. Ryszard Mazur

Bursztynowe i złote kotwice

Na dorocznym „Koktajlu Bałtyckim” Kapituła Stowarzyszenia Rozwoju i Promocji Ustki przyznała swoje wyróżnienia w postaci popularnych już „Kotwic”. W tym roku wręczono kotwicę bursztynową i trzy złote.

Kapituła konkursu pod przewodnictwem **Andrzeja Nagórnego** w samych superlatywach oceniła wniosek dotyczący radnego **Grzegorza Koskiego**. – *To bardzo pracowity i skuteczny radny miasta Ustki. Waleczny, odważny przedstawiciel w sprawach publicznych, nie zajmuje się politykierstwem lecz codzienną rzetelną i skuteczną pracą w terenie. Pełni rolę służebną dla każdego mieszkańca. Organizator i sponsor wielu charytatywnych przedsięwzięć dla dzieci i rodzin ubogich, osób starszych oraz organizacji społecznych.*

Jednym słowem, „biały kruś” wśród radnych obecnej kadencji. Te wszystkie pozytywne cechy G. Koskiego sprawiły, że w kategorii inicjatyw służących rozwojowi i dobru Ustki oraz jej mieszkańców, otrzymał on Bursztynową Kotwicę. Ponadto wyróżniono trzema Złotymi Kotwicami: pierwszą, w kategorii promocja Ustki i jej walorów w kraju i poza jego granicami otrzymał

mięscowy Dom Kultury (dyr. **Aldona Staszewska-Klimek**). Placówka słynie z pracy twórczej, działalności inspirującej animatorskiej w dziedzinie kultury oraz może pochwalić się znaczącymi osiągnięciami w pracy z dziećmi i młodzieżą. Drugą Złotą Kotwicę w kategorii rozwoju gospodarczego miasta, ze szczególnym uwzględnieniem jego funkcji turystycznej, otrzymał **Robert Nowak**. Natomiast trzecia, w kategorii sportu i rekreacji, za działalność sportową promującą Ustkę i ziemię ustecką, wręczona została Klubowi Sportowemu „Tukan-Wysoczańscy”, (dyr. **Jerzy Wysoczański**), słynącemu z organizacji turniejów

piłkarskich, ale przede wszystkim zawodów WKKW (Wszelkstronne-go Konkursu Konia Wierzchowego) i wspierania młodzieży uprawiającej sport.

Nagrody wyróżnionym wręczali przewodniczący Rady Miasta **Adam Brzóska**, burmistrz **Jan Olech** i przewodniczący kapituły **Andrzej Nagórny**. (rym)

Fot. Ryszard Mazur



Laureaci honorowej nagrody „Ustecka Kotwica”. Od lewej: Robert Nowak, Aldona Staszewska-Klimek, Grzegorz Koski, Jerzy Wysoczański.

Szkolenie w rzeczywistości wirtualnej

Centrum Szkolenia Marynarki Wojennej ustawicznie modernizuje swoją bazę szkoleniową. W usteckim ośrodku włączono do użytkowania cztery nowoczesne symulatory: zespołu taktycznych mostków nawigacyjnych, pracy bojowej operatorów broni podwodnej, turbiny gazowej, budowy okrętu 3D oraz łączności satelitarnej.



Symulator zespołu taktycznych mostków nawigacyjnych.

Centrum Szkolenia Marynarki Wojennej w Ustce jest jednym z najlepiej wyposażonych wojskowych ośrodków szkoleniowych w Polsce. W ciągu ostatnich lat prawie w całości zniknęły urządzenia rodem z ZSRR. Obecnie CSMW dysponuje kilkudziesięcioma symulatorami i тренаżerami wykonanymi w najnowszych technologiach przez polskie firmy przy współudziale usteckich specjalistów. W ostatnim czasie baza szkoleniowa CSMW powiększyła się o pięć nowoczesnych symulatorów, które ze względu na swoją specyfikę technologiczną i przeznaczenie mają unikatowy charakter w skali kraju. Marynarze polskiej floty wojennej otrzymali symulatory: zespołu taktycznych mostków nawi-

gacyjnych, pracy bojowej operatorów broni podwodnej, turbiny gazowej, budowy okrętu 3D oraz łączności satelitarnej.

Pięć okrętów w trzech gabinetach...

Niemożliwe? Nic bardziej mylnego. Zadanie: okręt wychodzi na misję na Morze Śródziemne lub grupa okrętów musi wykonać zadanie na Morzu Bałtyckim. Dowódcy oraz załogi okrętów, dzięki jednemu w Polsce systemowi symulatorów taktycznych mostków nawigacyjnych oraz symulatorowi pracy bojowej operatorów broni podwodnej mogą się do tego przygotować

zawczasu poznając rejon działań na specjalistycznych urządzeniach w CSMW. Manewrowanie okrętem w portach lub nawigowanie na obszarach zainteresowania polskiej floty, zwalczanie okrętów nawodnych z użyciem torped, stawianie min morskich i ich zwalczanie, czy ratowanie życia na morzu we współdziałaniu z innymi okrętami staje się możliwe w kilku specjalistycznych gabinetach, w których odwzorowano do najdrobniejszych szczegółów rzeczywiste mostki nawigacyjne z uwzględnieniem procedur pełnienia wachty morskiej. Zarówno jeden jak i drugi symulator posiada podsystem wizyjny, który umożliwia wyświetlanie widoku z mostka z uwzględnieniem pory dnia, warunków atmosferycznych, stanu morza oraz charakterystycznych obiektów (światła, znaki nawigacyjne).

Nauka w wirtualnym świecie

Mechanicy okrętowi otrzymali do dyspozycji kolejny symulator z zakresu obsługi siłowni okrętowej. W CSMW pracują już podobne urządzenia symulujące prace silników spalinowych i urządzeń pomocniczych na okręcie. Symulator turbiny gazowej w pełni symuluje siłownię okrętową

XVI Półmaraton Słowiński

Bieg bez rekordów

Na trasie z Rowów do Ustki odbył się bieg półmaratoński z udziałem 127 zawodników, w tym 24 kobiet. Najstarszym uczestnikiem biegu był 71-letni Adolph Florian z Pucka. Natomiast w kategorii kobiet 51-letnia Dorota Gudaniec z Koszalina.

W kategorii mężczyzn zwyciężył Łukasz Mielewczyk z Lęborka. Kolejne miejsca zajęli: 2. Witold Mierzwa (Darłowo) 3. Grzegorz Antosik (Bryza Postomino), 4. Maciej Cichoń (Reda), 5. Grzegorz Kawecki (Wrześnica), 6. Arkadiusz Kardas (Siemianowice Śląskie), 7. Marcin Kominkiewicz (Postomino), 8. Michał Bujała (Jawor), 9.



Zwycięzca biegu Łukasz Mielewczyk.

Leszek Gałań, 10. Grzegorz Niwiński (Ustka). Kobiety: 1. Alena Makowowa (Białoruś) – zwyciężczyni z ubiegłego roku, 2. Magdalena Malec (Kraków), 3. Beata Thiel. Lębork).

Tym razem nie poprawiono rekordów ani trasy, ani frekwencji. (rym)

Fot. Ryszard Mazur

wyposażoną w turbinę gazową oraz systemy pomocnicze niezbędne do jej działania. Realizm odwzorowania rzeczywistej siłowni wspomaga wielokanałowy system dźwięku przestrzennego. Całość funkcjonuje na bazie komputera PC. Interfejs użytkownika zawiera liczne elementy sterujące przypominające te, występujące na prawdziwej jednostce. Słuchacz kursu w czasie treningu porusza się po siłowni w sposób przestrzenny, mogąc aktywnie sterować poszczególnymi urządzeniami.

Każdy marynarz zanim przejdzie do etapu szkolenia specjalistycznego musi poznać podstawową wiedzę ogólnomorską. Budowa okrętu, osprzęt pokładowy i jego przeznaczenie są częścią tej wiedzy. W tym celu został zakupiony symulator trójwymiarowy budowy okrętu z projektorem obrazu 3D. Za pomocą interaktywnej rękawicy i okularów 3D, słuchacze przenoszą się w wirtualny świat, poruszając się po okręcie w trójwymiarowej przestrzeni.

Specjaliści z dziedziny łączności otrzymali wielostanowiskowy symulator łączności satelitarnej oparty na

morskim systemie łączy szerokopasmowych za pośrednictwem satelity BGAN (Broadband Global Area Network).

W związku z profesjonalizacją armii, szkolenie załóg okrętowych, specjalistów brzegowych zarówno z Marynarki Wojennej jak i z innych rodzajów Sił Zbrojnych oraz kandydatów do służby w korpusie podoficerskim i szeregowych zawodowych MW jest optymalizowane w równym stopniu pod względem kosztów jak i efektywności. Wysoki stopień zaawansowania technicznego Marynarki Wojennej wymaga nowatorskich rozwiązań, które znacznie usprawnią system doskonalenia zawodowego kadry Marynarki Wojennej. Żołnierz szkolący się na ultra nowoczesnym symulatorze kosztuje armię mniej, niż nowicjusz zdobywający umiejętności na starym sprzęcie wojskowym. W przypadku Centrum Szkolenia Marynarki Wojennej oszczędności sięgają milionów złotych, a marynarze szkolą się w warunkach dotychczas widzianych tylko w filmach science fiction.

Robert Biernaczyk

Fot. CSZMW



Symulator operatorów broni podwodnej.

Śladem publikacji

Sięgacz ze skarpą

Publikując w poprzednim wydaniu „Zbliżeń” (2 września br) tekst interwencyjny („Skorzystać z okazji!”) o remoncie nawierzchni ulicy Sucharskiego w Słupsku, zapowiedzieliśmy poinformowanie Czytelników o treści odpowiedzi na pytania postawione Zarządowi Infrastruktury Miejskiej. Przypomnijmy, że interwencja mieszkańców dotyczyła skarpy usypanej z wykorzystaniem pasa drogowego jednego z „sięgaczy” tej ulicy.



Po wcześniejszej naszej publikacji słup oświetleniowy został odkopany.

Poniżej drukujemy treść korespondencji (za pośrednictwem poczty elektronicznej) między naszą redakcją a ZIM w Słupsku. Odpowiedzi przekazał **Marcin Grzybiński**, zastępca dyrektora Zarządu Infrastruktury Miejskiej w Słupsku.

„W związku z interwencją mieszkańców budynków przy ul. Sucharskiego w Słupsku, proszę o odpowiedź na następujące pytania:

1. Czy właściciel posesji przy „sięgaczu” tej ulicy wykonał skarpę zgodnie z zasadami administracyjnymi (projekt, pozwolenie) obowiązującymi przy tego typu inwestycji?

Odp.: Te sprawy należy wyjaśnić w nadzorze budowlanym.

2. Jaka była opinia ZDM o tym przedsięwzięciu?

Odp.: Zarząd Infrastruktury Miejskiej (ZDM) nie wydawał żadnych opinii w sprawie skarpy. Uzgadniamy jedynie projekty zjazdów, dojazdów, przyłączy itp.

3. Kto pokryje koszty modernizacji tego „sięgacza” związane z udostępnieniem całego pasa drogowego, a więc likwidacją części skarpy lub wybudowaniem muru oporowego?

Odp.: Dziś jeszcze nie wiadomo którą dokładnie zostanie wyznaczony ciąg pieszo-jezdny tego sięgacza. Zostanie to ustalone z wykonawcą w ciągu najbliższych tygodni. Stąd określenie czy skarpa będzie wchodzić w drogę i jakie będą ewentualnie potrzebne umocnienia na tym etapie nie jest możliwe. Przypominam, że sięgacze nie posiadają chodników zostaną wykonane jako ciągi pieszo-jezdne.

O skarpie wiemy od dawna, gdyż była ona tam od początku. I została uwzględniona na etapie procedury wydania pozwolenia na budowę. 21.10.2010 roku wystąpiliśmy z wnioskiem o wydanie pozwolenia na przebudowę ulicy Sucharskiego wraz z sięgaczami, ulicy Jodłowej oraz odcinka ulicy Hubalczyków w Słupsku. Zgodnie z art. 61 par. 4 Kpa Prezydent Miasta Słupska zawiadomił pisemnie o wszczęciu postępowania w przedmiotowej sprawie wnioskodawcę oraz właścicieli i użytkowników wieczystych nieruchomości objętych wnioskiem (zawiadomienie o wszczęciu postępowania z 22.11.2010r.), a pozostałe strony w drodze obwieszczenia umieszczonego w BIP, na tablicy ogłoszeń UM Słupsk oraz w miejscu planowanego przedsięwzięcia. We wskazanym terminie wpłynęły do Wydziału Administracji Budowlanej wnioski (w tym jeden związany z tą skarpią), które zostały przekazane nam 08.12.2010r. Pismem z dnia 11.01.2011r. ustosunkowaliśmy się do wniosków. Jednym z nich była właśnie ta skarpa. Nasza odpowiedź brzmiała, że „na etapie realizacji budowy drogi (sięgacza ul. Sucharskiego) w przypadku, gdy wskazana skarpa przekroczy dopuszczalne pochylenie 1:1,5 dla skarpy przy wzmocnieniach darnią zostanie ona dodatkowo umocniona zgodnie z przedłożonym wnioskiem”.

Interweniujący mieszkańcy twierdzą, że interesujący ich sięgacz trudno będzie poprowadzić inaczej niż już istniejący. Tym samym skarpa będzie musiała zostać odpowiednio umocniona. Nie satysfakcjonuje ich także brak odpowiedzi na pytanie, kto pokryje koszty tego umocnienia: podatnicy czy właściciel posesji. (hrk)

Fot. Archiwum mieszkańców



Skarpa przy „sięgaczu” ulicy Sucharskiego.



Do naszej redakcji zgłosili się użytkownicy garaży przy ul. Poniatowskiego w Słupsku. Zwracają oni uwagę na to, że wewnętrzna droga prowadząca do i wzdłuż ich miejsc garażowania stała się podczas remontu tej ulicy drogą przejazdową dla ciężkiego sprzętu używanego przez wykonawców remontu ulic Poniatowskiego i Grunwaldzkiej.

Objazd między garażami

Utrudnia to nie tylko korzystanie z garaży, ale i spowodowało niemal całkowite zniszczenie nawierzchni (wykonanej w ogromnej większości nakładem własnym) tej nieutwardzonej drogi. - Chcielibyśmy zapytać się inwestora albo wykonawcę czy przywrócenie tej drogi do stanu używalności jest przewidziane w planach realizacji inwestycji Poniatowskiego-Grunwaldzka, czy też zostawieni zostaniemy sami sobie z tym problemem? - martwią się użytkownicy garaży.

- Wiemy o tej sytuacji – zapewnia **Marcin Grzybiński**, zastępca dyrektora Zarządu Infrastruktury Miejskiej w Słupsku. - Na bieżąco jest ona monitorowana. Kilka dni temu zostało zlecone wykonawcy, firmie Strabag, popra-

wienie tej nawierzchni, jednak w czasie zasympowania dziur użytkownicy garaży zażądali zaprzestania prac. W ramach remontu ulicy Poniatowskiego i Grunwaldzkiej wykonawca ma poprawić drogi przy garażach, które zostały zniszczone z powodu lokalnych objazdów i ruchu ciężkiego sprzętu. Mieszkańcy nie zostaną z tym problemem sami. Administratorem tego terenu jest PGM Sp. z o.o. w Słupsku.

Mieszkańcy twierdzą, że nie chcieli pro wizorki, która stanowiłaby wymówkę i argument dla wykonawcy, że przywrócił drogę do pierwotnego stanu. Oczekują na realizację przekazanych im obietnic. (hrk)

Fot. Archiwum mieszkańców

BMW dla zwierząt!



Chęć zrzeszenia się, utworzenia grupy narodziła się w maju zeszłego roku. - Wybraliśmy się wtedy na zlot do Torunia – wspomina Karolina Dłużniewska, jedna z założycielek Klubu BMW w Słupsku. - Pojechało pięć osób i na miejscu przekonaliśmy się, że warto należeć do grona ludzi, którzy wspierają się nie tylko w sytuacjach nagłych.

Kolejny raz wybrali się na zakończenie sezonu. Wtedy już stanowili grupę, która zadeklarowała przynależność do miłośników tej marki. Na ich samochodach pojawiło się klubowe logo, a mężczyźni ubrani byli w koszulki z firmowymi znakami. - W pierwszej kolejności zależało nam na odkłamaniu wizerunku „buraka w BMW”, bo taka opinia krąży powszechnie o użytkownikach samochodów tej marki – dodaje K. Dłużniewska. - Nie szpanujemy na ulicach, nie palimy gum na skrzyżowaniach i respektujemy przepisy ruchu drogowego. Najważniejsze jednak, że możemy na siebie liczyć nawet w sytuacjach bardzo trudnych. Również życiowych, a nie tylko związanych z motoryzacją. Ale i awarie nas nie omijają. Tym bardziej, że nie jeździmy nie „wypasionymi beemkami”, a samochodami mającymi najczęściej już kilkanaście lat.

Uruchomili stronę internetową (<http://bmwsłupsk.pl>), na której można podzielić się

swoimi spostrzeżeniami na temat marki, znaleźć pomoc i poradę. Niedawno wpadli na pomysł, żeby szerzej pokazać się mieszkańcom miasta. Zaprosili znajomych i przyjaciół do wspólnej akcji. Na ostatni weekend września zaplanowali klubową wizytę w słupskim Schronisku dla Zwierząt przy ul. Bałtyckiej. Przekazą zakupione przez siebie zapasy karmy na zimę. - Wszystko to jest impulsem, radością działania w grupie. Ale nie jesteśmy zamknięci na innych. Zapraszamy do udziału w naszej akcji każdego, kto chciałby w tym dniu ulżyć doli zwierząt, podopiecznych schroniska. Chęć udziału w naszej akcji można zgłaszać pod numery telefonów 792 467 798 lub 508 174 346. Będziemy cieszyć się z każdej paczki karmy dla bezpańskich zwierzątek – zapewnia K. Dłużniewska i zaprasza na niedzielę, na godz. 10 do Schroniska przy ul. Bałtyckiej w Słupsku. (hrk)

Fot. Ryszard Hetnarowicz

Zawiadomienie o możliwości popełnienia przestępstw i licznych wykroczeń przez Straż Gminną w Kobylnicy, którą kieruje komendant Janusz Kramek, podległy bezpośrednio wójtowi Gminy Kobylnica Leszkowi Kulińskiemu złożył w ślupskiej Prokuraturze Rejonowej dziennikarz Ireneusz Wojtkiewicz. Prokuratura podjęła pierwsze kroki prawne i auto zawiadomienia został już przesłuchany przez śluską policję.

Prokuratura zajmie się radarami!

- Jako dziennikarz nie mogę ani lekceważyć głosów napływających do mnie od czytelników, ani pomijać faktów stwierdzonych przeze mnie podczas sprawdzania tych sygnałów - mówi I. Wojtkiewicz. - A nawet jako obywatel, jeżeli widzę oczywiste łamanie przepisów prawa, znam sprawcę tego czynu, to nie powinienem udawać, że nic się nie stało! A już szczególnie wtedy, gdy ktoś narusza prawo, występując w charakterze stróżów prawa.

Kobylnickie radary stały się głośne w kraju za sprawą rekordowych sum, o jakie nakładane dzięki nim mandaty wzbogacały gminną kasę. Doszła do tego wieść o tym, że zbyt mała liczba zdjęć zrobiona jednego dnia przez strażników budziła niezadowolenie ich przełożonego. Mieli oni pozostać na posterunku i „dorobić” fotki kolejnych niesfornych użytkowników dróg! Taktwierdziłm.in.byłystrażnikgminny w Kobylnicy, który stał się bohaterem programu interwencyjnego zrealizowanego przez TVN „Uwaga”. Z innych publikacji prasowych można było dowiedzieć się, że wpływy z mandatów stanowiły grubo ponad 10 proc. całego budżetu gminnego. Od kierowców korzystających z dróg „obserwowanych” przez Straż Gminną z Kobylnicy napływały skargi, a wiele spraw znajdowało finał na wólkandzie sądowej.

W zawiadomieniu złożonym w Prokuraturze Rejonowej w Słupsku, którego treść dostarczył nam autor, znalazły się, między innymi następujące zarzuty:

1. Wykorzystywanie od lutego do czerwca 2011 r. nieprzepisowych (nie występujących we wzorach znaków i sygnałów Prawa o ruchu drogowym) tablic dodatkowych



Zagrażająca życiu rudera w Luleminie.

o treści „Okresowa kontrola prędkości”, umieszczanych pod znakami informacyjnymi D-51 („automatyczna kontrola prędkości”). Nieprzepisowe tablice były wykorzystywane przez SG w Kobylnicy m.in. na odcinku drogi krajowej nr 6 Słupsk - Bolesławice - Reblinko do przeprowadzania masowych kontroli prędkości przy użyciu przenośnych urządzeń rejestrujących.

2. Bagatelizowanie lub niedostrzeżenie realnych zagrożeń dla bezpieczeństwa ruchu podczas wykonywania przez funkcjonariuszy Straży Gminnej w Kobylnicy kontroli prędkości przy użyciu przenośnych urządzeń rejestrujących na odcinku drogi krajowej nr 6 pomiędzy Bolesławicami a Słupskiem. Nie wykonywanie przez SG obowiązków wynikających z Ustawy o strażach gminnych polega na braku właściwej reakcji wobec stwierdzonego 14 maja 2011 r. wadliwego usytuowania znaku ostrzegawczego A-7 („ustęp pierwszeństwa”) - nieczytelnego, gdyż trójkątna tablica tego znaku była obrócona przodem do

osi jezdni ulicy podporządkowanej. Znak jest usytuowany na newralgicznym skrzyżowaniu gminnej ul. Prof. Poznańskiego z ul. Szczecińską w Słupsku, czyli miejskim odcinkiem drogi krajowej nr 6!

3. Lekceważenie obowiązków wynikających z Ustawy o strażach gminnych dot. m.in. nieskuteczności SG w Kobylnicy zabezpieczania miejsc zagrożonych katastrofą lub podobnym zdarzeniem. Przykładem tego może być nieogrodzona, ogólnie dostępna i nieoznakowana chociażby tablicami ostrzegawczymi posesja nr 27 w Luleminie, której obiekty są w katastrofalnym stanie technicznym.

4. Liczne skargi i interwencje kierowców wskazują na to, że Straż Gminna w Kobylnicy nienależyście spełnia swą służebną rolę społeczną w aspekcie wymagań określonych Ustawą o strażach gminnych. Zastrzeżenia budzi zwłaszcza realizacja zadań SG, wymagająca poszanowania godności i praw obywateli. W tym miejscu Ireneusz Wojtkiewicz przytacza przykłady, z których poniższy wydaje się być

charakterystyczny dla treści zarzutu. „Listowna i telefoniczna interwencja pani Marii K. z Krakowa, która domaga się podania przez Straż Gminną w Kobylnicy dokładnych danych miejsc trzykrotnej kontroli prędkości z użyciem urządzeń rejestrujących na drodze krajowej nr 21. Bez tych danych oraz wskutek tego, że wszystkie zdjęcia wykroczeń zostały wykonane od tyłu pojazdu, nie jest w stanie jako jego właściciel wskazać, kto kierował. Wymienia wprawdzie z imienia i nazwiska trzy osoby jadące w szoferce, z których każda ma uprawnienia i mogła kierować autem w chwili pomiaru prędkości, ale SG w Kobylnicy żąda wskazania jednej. Poza tym pani Maria K. podnosi kwestię niezgodności oznakowania miejsc pomiaru prędkości z nowo obowiązującymi przepisami znowelizowanego Prawa o ruchu drogowym, wprowadzonego w życie 31 grudnia 2010 r. Z treści korespondencji nie wynika, żeby Straż Gminna w Kobylnicy odniosła się do pytań i uwag. P. Marii K, która zarzuca SG nierzetelne prowadzenie korespondencji urzędowej, a nawet gubienie dokumentów. Wobec natarczywych żądań SG wskazania sprawcy, pani Maria K. odpisuje: „Chciałabym podzielić się przykrym doświadczeniem i niepokojącym odczuciem, że Straż Gminna w Kobylnicy wywiera na mnie nacisk, abym wskazała osobę kierującą pojazdem w danym dniu i godzinach (choć prawo pozwala mi na wskazanie użytkowników), czyli w tym przypadku losowo wybrała winnego. Ponowne kierowanie wobec mnie pism oczekując wskazania kierującego odbieram jako namowę do złożenia nieprawdziwych zeznań oraz szkalowanie.”

Autor zawiadomienia poparł swoje zarzuty przykładami oraz



zilustrował materiałem fotograficznym. - *Przedkładam powyższe zawiadomienie w dobrej wierze, że Prokuratura Rejonowa w Słupsku zajmie się wyjaśnieniem zarzutów o nieprawidłowościach w działalności Straży Gminnej w Kobylnicy i zwróci uwagę, czy ta służba wykorzystywana jest do zwiększania wpływów budżetowych gminy Kobylnica i czy faktycznie kieruje się w swoich poczynaniach troską o bezpieczeństwo ruchu drogowego – kończy swój wywód I. Wojtkiewicz.*

Całość dokumentu złożonego w Prokuraturze Rejonowej w Słupsku można znaleźć na stronie <http://autosalonpomorski.pl/>, prowadzonej przez autora zawiadomienia. (hrk)

Fot. Ireneusz Wojtkiewicz

WĘGIEL • KOKS
W NOWYM MIEJSCU

UL. SŁONECZNA 16 C

www.wegiel.slupsk.pl

Węgiel luzem i w workach •
Krajowy •
Importowany •
Koks •
Brykiet węglowy •

KOSTKA
GRANITOWA

Kostka granitowa •
Kamień ozdobny •
ogrodowy •
grysy żwiru •

www.kamien.slupsk.pl

SKŁAD OPAŁU
„CARBOPOL”

76-200 Słupsk, ul. Słoneczna 16 C, tel. 59 8 423 423, kom. 605 170 021
Zapraszamy w godzinach: pon.-pt. 8.00-16.00, sob. 8.00-13.00



Firma Usługowo-Handlowo-Artystyczna

FUHA GRACZ

Sala bankietowa OKTAN

76-200 Słupsk, ul. Westerplatte 7, tel. 507-184-843

e-mail: biuro@gracz.slupsk.pl, www.gracz.slupsk.pl

*Wybierając nasze usługi
wygrywasz bez żadnych kompromisów*



Szanowni Goście, witamy serdecznie w nowej sali bankietowej

Proponujemy Państwu organizację wesel, imprez rocznicowych, balów i zabaw okolicznościowych.

Organizujemy imprezy zakładowe, rodzinne, spotkania i narady.

Na specjalne życzenie możemy zapewnić zabezpieczenie imprezy w domu klienta.

Wesele

Zabezpieczamy imprezy weselne od posiłków dla gości, fotografa, filmowca, noclegi po dekorację – kościoła, samochodu i domu weselnego.

Sprowadzimy odpowiedni zespół lub DJ i zapewnimy dodatkowe atrakcje na specjalne życzenie – kominiarz, gołębie, sesje fotograficzne w zabytkowych wnętrzach, wokalistów i muzyków do kościoła oraz szpaler przed kościołem, Zapewnimy profesjonalnych stylistów, przedstawicieli salonów mody ślubnej, dobór kwiatów i wiązanek. Wypożyczymy samochody lub dorożki itp.

Organizujemy wesela w naszej Sali lub w salach wskazanych przez klienta.

Dzięki zdobytemu doświadczeniu imprezy przez nas organizowane są uroczystościami wyjątkowymi. Do każdego wesela podchodzimy indywidualnie dbając o każdy szczegół i wysoką jakość. Jesteśmy gotowi spełnić wszelkie oczekiwania młodej pary. Dzięki nam spokojnie przygotowujecie się do swojego święta, oszczędzając jednocześnie czas i pieniądze. Warto aby ten dzień budził po latach ciepłe wspomnienia. Jesteśmy po to aby zająć się przygotowaniem do tego szczególnego dnia, aby wszystko było łatwe i przyjemne a Wy szczęśliwi i zadowoleni.

Ostatnie pożegnania (stypy)

To również spotkanie rodzinne – organizujemy je na zasadzie kompletnej wyłączności ze względu na odmienny charakter. Odpowiedni nastrój pozwala przeżyć te chwile w spokoju i dostojności z szacunkiem dla osoby, która odeszła.

Imprezy dla dzieci

Urodziny malucha to również powód do spotkania. Na takim przyjęciu zapewniamy wodzireja, klaunów, muzykę dostosowaną do gustów małego bohatera. Możemy zaprosić małe grupy estradowe lub zorganizować plac zabaw, albo przejażdżkę gokardami. Wszystko dla przyjemności małego bohatera imprezy.

Imprezy własne

Każdego roku organizujemy imprezy własne z motywem przewodnim: bal andrzejkowy, bal sylwestrowy, karnawałowy bal u Niechciców, Zapusty u Boryny, Majówkowa zabawa kwiatowa, świętojańskie robaczki – czyli orgia letnia, festiwal pieśni ludzi morza, czwartki singielków, festyn żołnierza i wiarusa, wrześniowy wieczór poezji śpiewanej październikowe spotkania z literaturą, czuwanie listopadowe, pokazy sztuki jubilerskiej pokazy sztuki florystycznej, trendy w modzie – czyli spotkania ze stylistami itp.

Imprezy zakładowe

Bale karnawałowe, zabawy zielonego karnawału, andrzejki, spotkania opłatkowe, wielkanocne. Pożegnania emerytów, bale grup zawodowych, zabawy dla studentów z okazji połowinek, licencjatów i uzyskania magisterium. Przyjęcia doktoranckie i spotkania bankietowe przy szwedzkim stole. Na specjalne życzenia organizujemy imprezy plenerowe według zamówienia (impreza pod żaglami, na statku, nad morzem, w leśniczówce). Możemy zorganizować imprezę w Polsce lub poza granicami kraju.

Specjalne okazje

Narady, odprawy, prezentacje handlowe, spotkania biznesowe, festiwale małych grup artystycznych, benefisy. To są specjalne okazje, które możemy zorganizować i zabezpieczyć pod względem logistycznym i artystycznym.

Imprezy rodzinne

rocznicowe, okolicznościowe, jubileusze weselne, urodzinowe, komunie, spotkania rodzinne.

Każda impreza jest jednakowo ważna tak dla gości jak i dla nas.

Każdej z nich zapewniamy oprawę artystyczną i pomagamy ułożyć program – poczynając od menu poprzez niespodzianki wieczoru, prezentacje artystyczne a skończywszy na odwiezieniu gości do domu.

Forte
STUDIO TAŃCA

**ZAPRASZAMY NA ZAJĘCIA
DOROSŁYCH, DZIECI I MŁODZIEŻ**

Już trwa nabór!

**ANGIELSKI, NIEMIECKI, ROSYJSKI
Sala bankietowa OKTAN**

ul. Westerplatte 7, tel. 507-184-843 codziennie od 10.00 do 18.00.

- Wszystkie poziomy zaawansowania - dla dzieci, młodzieży, dorosłych.
- Kursy specjalistyczne
- Kursy konwersacji DLA WYJEŹDZAJĄCYCH DO PRACY
- Kursy dla kadry odchodzącej do rezerwy



Nowy świat w słupskiej rehabilitacji



przy ul. Hubalczyków zostaną skomunikowane wszystkie słupskie osiedla, a być może także większe miejscowości powiatu słupskiego. Słupski szpital niewątpliwie będzie wiodącą placówką medyczną w naszym regionie. (LL)

Fot. Wojciech Bielecki



Przychodnia Rehabilitacyjna słupskiego szpitala od ponad dwóch miesięcy funkcjonuje już w nowych pomieszczeniach przy ul. Hubalczyków. Znalazły się tam: Poradnia Rehabilitacyjna, Ośrodek Rehabilitacji Diennej, Ośrodek Rehabilitacji Diennej dla Dzieci, Dział Fizjoterapii, Dział Masażu Leczniczego.

- W nowej przychodni i pacjenci, i pracownicy mają znakomite warunki. To nowy świat dla słupskiej rehabilitacji – powiedział nam specjalista rehabilitacji **Jan Jasonek**, ordynator oddziału rehabilitacji Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego w Słupsku.

- Niemal całe wyposażenie przychodni jest nowe, ze starej przeniesiono tylko pojedyncze sprzęty. Jest nowocześnie i przestronnie. W starej przychodni były tylko dwie wirówki wodne, w nowej jest cały dział hydromasażu. Nie da się porównać poprzednich warunków

do obecnych. To jakby się człowiek przesiadł ze starego malucha do najnowocześniejszego mercedesa – żartuje doktor Jasonek.

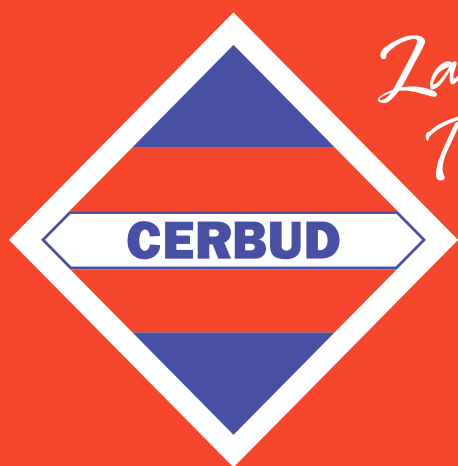
Mimo tego i tak nie brak mal-kontentów. Niektórzy pacjenci narzekają, że do przychodni jest za daleko, gdyż mieści się

na peryferiach miasta. Tymczasem Miejski Zakład Komunikacji już uruchomił dwie linie, których autobusy zatrzymują się niemal pod drzwiami nowego szpitala. Można przypuszczać, że po przeprowadzce wszystkich oddziałów do nowego obiektu, ze szpitalem



ZŁOM
KUPIĘ, PRZYJADĘ, POTNĘ
TEL. 607 703 135

**Cerbud Studio Płytek Ceramicznych
 i Kamieni Naturalnych**



*Zaprojektujemy
 Twoją łazienkę*

Zapraszamy
 pn - pt 8.00 – 17.00
 sobota 9.00 – 13.00
 tel 59/841-39-01
 kom. 506-113-881
 www.cerbud.biz

**76-200 Słupsk
 ul. Poznańska 82**



Sceniczne dojrzewanie

W Teatrze Rondo w Słupsku odbyła się premiera monodramu zatytułowanego „Niepokoje”. Jego scenariusz zbudowany został na motywach powieści Roberta Musila „Niepokoje wychowanka Torlesa”. Debiut Michała Studzińskiego w teatrze jednego aktora reżyserował Stanisław Miedziński.

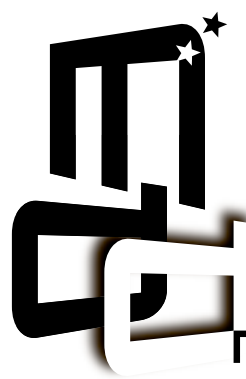
Jeśli przyjąć, że scenariuszowy fundament dotyczy problemów okresu dojrzewania młodego adepta prywatnego instytutu wychowawczego w Austrii początku XX w., to zasadne mogłoby być pytanie o sens prezentowania tej tematyki ponad 100 lat później. Realizatorzy tego spektaklu obronili go jednak... uniwersalnością problemu kształtowania się tożsamości. Szczególnie w warunkach presji wywieranej przez grupę rówieśniczą. Zasygnalizowane na scenie drastyczne praktyki inicjacyjne – stanowiące esencję zdarzeń dramatycznych – w dużej mierze znajdują odbicie i w otaczającej nas rzeczywistości szkolnej. Również bezduszość, automatyzm systemu pedagogicznego i dydaktycznego nabierają – zwłaszcza w dobie

testów i szablonów – wyjątkowo aktualnej wymowy.

Materia literacka wzięta na warsztat nie należy do łatwych. Podobnie jak i tematyka. Łatwo było tutaj popaść albo w śmieszność, albo w trywializm. Tymczasem Michał Studziński umiejętnie kroczył po tej wąskiej ścieżce. Nie bał się infantylności w przekazywaniu treści zaskakujących (a i wstydliwych) jego bohatera. Nie bał się też odważnych skojarzeń, które obrazowało okrucieństwo otoczenia i brutalność postępowania wobec maltretowanego kolegi, ale też podniecenie i chwilową fascynację tym zjawiskiem. Minimalizując środki sceniczne realizatorzy spektaklu podkreślili surowość, tragizm zdarzeń i pozwolili widzowi skupić się na przekazywanym ich sensie.

Spektakl Studzińskiego i Miedzińskiego jest bardzo udaną próbą zwrócenia uwagi na delikatną materię dojrzewania osobowości i kształtowania się tożsamości młodego człowieka. Posłużenie się w niej debiutanckim tekstem Musila, zawierającym liczne wątki autobiograficzne, pozwoliło na pozorne oddalenie w czasie tej tematyki, ale w rzeczywistości zmusiło do zadania pytań o współczesność. (hrk)

Fot. Ryszard Hetnarowicz



**MAGIA
 DŹWIĘKU.PL**

Żyj w inteligentnym domu!

Takie sytuacje nie należą do rzadkości. Wracasz do ciemnego domu, mylisz włączniki światła, przechodzisz do innego pomieszczenia, w przedpokoju zapominasz światło wyłączyć, wracasz... Potem denerwujesz się, bo zapodział się gdzieś pilot od telewizora albo satelity... W jeszcze gorszy nastrój wpędza cię za głośna muzyka dobiegająca z pokoju latorośli, a na dodatek ktoś sygnalizuje swoją obecność domofonem i znów musisz ruszyć do przedpokoju!

Dobrze byłoby coś zmienić? Ułatwić sobie życie? Na pewno wielokrotnie zastanawiałeś się, jak to zrobić. Szczególnie, gdy masz do dyspozycji dom z wieloma pomieszczeniami, a wędrówka między nimi wiąże się z pokonywaniem schodów czy coraz bardziej dokuczliwych – w miarę zmęczenia dniem – odległości. Przypominają ci się wtedy oglądane wcześniej reklamówki, na których widać komfort – tak psychiczny, jak i fizyczny – użytkowników „inteligentnego domu”. Oni nie mają problemu ze znalezieniem pilota, nie muszą wracać do włączników światła, by je zgasić, nie cierpią z powodu dźwięków dochodzących z innych pokoi... Nie dość tego, że oświetlenie reaguje na ich obecność w pomieszczeniu, to jeszcze mogą regulować jego jasność bez ruszania się z miejsca. Jednym pilotem kontrolują niemal wszystkie urządzenia elektroniczne i elektryczne w swoim domu. Ba! Wiedzą również, które z nich aktualnie działa i gdy jest zbędne, bez trudu je wyłączają nie wstając z fotela.

Wydawać by się mogło, że takie rzeczy możliwe są tylko w świecie rozwiniętych technologii, dostępnych niemal dla każdego. Tymczasem możliwość taka istnieje również w Słupsku. I to w cenach uwzględniających regionalne możliwości rynku. Projektowa-

niem automatyki domowej, realizacją całości i szkoleniem przyszłych użytkowników zajmuje się słupska firma „MAGIA DŹWIĘKU”. - *Jesteśmy autoryzowanymi dystrybutorami urządzeń o najwyższej renomie światowej* – mówi **Grzegorz Łotysz**, współwłaściciel firmy. - *Korzystamy z doświadczenia i produktów takich potentatów jak JVC, EPSON, LUTRON, ARCAM, SONOS, RTI czy Monitor Audio. Urządzenia i systemy tych marek możliwe są do zainstalowania w każdych warunkach. Tak w domkach jednorodzinnych, jak i w typowych blokowych mieszkaniach czy siedzibach różnorodnych przedsiębiorstw, spółek. Realizujemy także zlecenia właścicieli hoteli, pensjonatów i lokali użytkowych. Wszystko zależy od indywidualnych potrzeb naszego klienta. To on decyduje, co chce włączyć w system inteligentnego domu. My tylko staramy się sprostać jego wymagom.*

Słupska firma oferuje także detaliczną sprzedaż systemów kina domowego, ekranów i projektorów. Salon, w którym poznać można szczegóły i omówić zakres indywidualnych potrzeb mieści się w Słupsku przy ul. Przemysłowej 10 (tel. 502 969 084).

Zamówienia i pytania można też przesyłać pocztą elektroniczną na adres **biuro@magiadzwieku.pl**

W kolejnych wydaniach naszej gazety zaprezentujemy propozycje przykładowych rozwiązań, możliwych do zastosowania w domach i biurach. (hrk)





Anioł nadopiekuńczy

Sezon artystyczny 2011/12 Nowy Teatr w Słupsku otworzył premierą „Szczęśliwego dnia” Andrzeja Chichłowskiego. Autor sztuki sam ją wyreżyserował, a przygotowanie scenografii powierzył Grzegorzowi Sujekiemu. Sztuka ta była wcześniej wystawiana w Warszawie i Wiedniu, gdzie cieszyła się dużym powodzeniem publiczności.

Andrzej Chichłowski napisał komedię w prawdziwie klasycznym stylu. Akcja jest jednowątkowa, rozgrywa się w jednym miejscu i w ciągu jednego dnia. Podstawą do zawiązania intrygi jest nagłe... ucielesnienie anioła

stróża. Duch obecny przy malarzu od narodzin, przestrzegający go przed złem „głosem intuicji” staje się nagle słyszalny, widzialny i dotykany. Ba! Podejmuje ze swym podopiecznym dialog, decyduje się wobec niego

na działania, których sensem ma być jego dobro. I właśnie różnica w pojmowaniu przez obu bohaterów tego pojęcia z katalogu etycznego staje się źródłem nieporozumień nie tylko między aniołem i malarzem, ale i między malarzem a kochaną przez niego, o 30 lat młodszą kobietą. A że w rozwój akcji wplecione zostały sztuczki istic... diabelskie, sytuacja wydaje się być beznadziejna. Jest to jednak komedia, więc należy się spodziewać happy endu i ten zdobi finał.

„Szczęśliwy dzień” nie tylko bawi. Jak przystało na dobrą komedię również

skłania do refleksji. Śledząc akcję można snuć rozważania o tym, że życie nie jest czarno-białe, że przykładanie szablonów do poszczególnych zjawisk może wieść na manowce a człowiek jest bardziej skomplikowaną istotą niż się to wydaje... aniołom. Rzecz jasna, te refleksje nie są wnikliwymi, intelektualnymi rozważaniami lecz subtelnymi sugestiami dotyczącymi tak naszego życia, jak i relacji między ludźmi. Budowanymi często na powierzchowności i nieprawdziwych informacjach, które w niebyt spychają podstawowe formy komunikacji.

Aktorzy w tym spektaklu – **Paulina Hanna Fonferek, Jerzy Karnicki i Ireneusz Kaskiewicz** – znakomicie wywiązują się ze swoich ról. Poszczególne postaci – komediowe, więc wydawałoby się łatwe do kreowania scenicznego – dają wiele możliwości przekazania treści znacznie głębszych i pobudzających widownię do innych reakcji niż śmiech. I to robią, dzięki czemu publiczność ma możliwość obcowania ze zróżnicowanymi nastrojami, a bieg zdarzeń scenicznych jej nie nuży jednostajnością. Duża zasługa w tym konsekwencji reżyserskiej i podporządkowania całości spektaklu ideom płynącym z treści sztuki. (hrk)

Fot. Ryszard Hetnarowicz

Uznanie dla organizatorów

Inauguracja 45. Festiwalu Pianistyki Polskiej w Słupsku była okazją do uhonorowania najbardziej zasłużonych dla tej imprezy działaczy Słupskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego. Stowarzyszenie to jest zarówno inicjatorem najstarszej w Polsce imprezy pianistyki krajowej, ale i organizatorem wszystkich jej edycji.

Zanim wiceprezydent Słupska **Krzysztof Sikorski** wręczył lokalne nagrody i wyróżnienia grupie działaczy, była chwila na przypomnienie tych, którzy przyczynili się do narodzin cyklicznych festiwali pianistyki polskiej i zadbali o ich renomę. **Stanisław Turczyk**, prezes Słupskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego wspominał tak znaczące postaci jak **Jerzy Waldorff**, niestrudzony popularyzator nie tylko festiwalu ale i miasta, **Andrzej Cwojdzinski**, inicjator festiwali i jego pierwszy dyrektor artystyczny, publicyści i recenzenci **Józef Kański** i **Zbigniew Pawlicki**, **Jerzy Bytnerowicz**, wieloletni prezes STSK i szef zespołu organizacyjnego, **Jan Stępień**, były wojewoda słupski, a w czasach powstawania idei festiwa-

lowej jej gorący orędownik, **Bohdan Jaromłowicz**, od 25 lat dyrygujący koncertami inauguracyjnymi festiwalu... We wspomnieniu S. Turczyka przewijały się nazwiska działaczy, organizatorów, dyrygentów, solistów, dziennikarzy, recenzentów. - *Ta lista jest znacznie dłuższa, ale wymienienie wszystkich i powiedzenie o każdym chociażby jednego zdania, wymaga zorganizowania oddzielnego wieczoru. Tym razem słowno-muzycznego, a ten wieczór należy przecież do muzyki!* - powiedział prezes S. Turczyk.

Władze samorządowe miasta nie zapomniały o tym, że festiwal jest dziełem przede wszystkim społeczników i wy-

różniły nagrodami oraz uhonorowały medalami 700- i 745-lecia Słupska prezesa S. Turczyka, **Halinę Chmielecką**, sekretarza STSK, **Barbarę Perę**, skarbnika STSK oraz **Walentego Szymczewskiego**, działacza STSK dokładającego szczególnych starań

do pozyskiwania sponsorów. Przyznanych honorów nie mógł odebrać Andrzej Cwojdzinski, któremu choroba – po raz pierwszy w festiwalowej historii – uniemożliwiła uczestniczenie w uroczystej inauguracji 45 FPP. (hrk)

Fot. Ryszard Hetnarowicz



PION KULTURALNY

Witkacomania i strzecha

Już dzisiaj (16 września) rozpoczyna się w Słupsku I Festiwal Twórczości S.I. Witkiewicza „Witkacomania”. Jego integralną częścią jest 14. Ogólnopolski Konkurs Interpretacji Dzieł Stanisława Ignacego Witkiewicza „Witkacy pod strzechy”. Festiwal potrwa do niedzieli (18 bm.). Prezentacje konkursowe odbywać się będą – ze względu na remont Teatru Rondo – na Małej Scenie Nowego Teatru.

Wyjątkowo atrakcyjnie zapowiadają się spektakle festiwalowe i konkursowe prezentacje. Na Małej Scenie zobaczyć będzie można „W cieniu Witkacego mój świat piesko-niebiesko-kielbasiano-popapwany” w wykonaniu **Macieja Witkiewicza**, „Uśmiech kretyna” w wykonaniu **Waldemara Czyszaka**, według scenariusza i w reżyserii Andrzeja Marii Marczewskiego, a na dużej scenie „Szewców” w reżyserii Macieja Prusa, których gościnnie pokaże Teatr Polski z Warszawy. „Wariata i zakonnicę” zaprezentują dwukrotnie gospodarze na Scenie Sydkraft. Na ten spektakl, tak 17, jak i 18 września będzie można dojechać „Witkacobusem”, który wyruszy spod Nowego Teatru o godz. 20.45. Pełny program konkursu i festiwalu znaleźć można na afiszach oraz na stronach internetowych Nowego Teatru (www.nowyteatr.pl/) i Teatru Rondo (www.rondo.sok.slupsk.pl/index.php?lang=pl&id=witkacy_2011).

Wydarzeniom artystycznym będzie towarzyszyć pokonkursowa wystawa prac Wojewódzkiego Konkursu Plastycznego i Fotograficznego „Witkacy i ja”, której organizatorami są Gimnazjum nr 2 w Słupsku, Muzeum Pomorza Środkowego w Słupsku oraz MODM w Słupsku. (hrk)

Fot. Ryszard Hetnarowicz



Duet na Wyspie

Słupski Teatr Impresariat zaprasza do „Młyna Słupskiego” na Wyspie Młyńskiej w Słupsku na koncert znakomitego duetu włoskiego - Alessii Ferrari (wokalec) i Meme Lucarelli (gitarzysta). Para artystów znana ze sceny jako „Le Note Libere” wystąpi 8 października o godz. 19.

Nazwa duetu „Le Note Libere” znaczy tyle, co wolne, swobodne nuty. Utwory w interpretacji Alessii Ferrari i Meme Lucarelli są jak niesamowite podróże, podczas których publiczność podziwia krajobrazy muzyką malowane. Pozwalają na nowo odkryć znane utwory i dostrzec w nich zupełnie nową jakość (np. piosenki Edith Piaf), natomiast utwory autorskie zaskakują perfekcją wykonania i mistrzowską aranżacją.

Podczas światowej trasy amerykańskiego gitarzysty Georga Bensona w 2011 r. otwierali wszystkie jego koncerty we Włoszech. Podczas tych występów na widowni było kilka tysięcy widzów. Po koncercie odbędzie się losowanie upominków dla publiczności. (hrk)

Dobry żart tynfa wart

Wioska Jeziorzany. Sklep GS. Zatrzymuje się turysta:

- Dostaę może ser Roquefort?
- A co to ten „rokfort”?
- Ser z pleśnią.
- Nie. Ale mamy kielbasę „rokfort”, chleb „rokfort” i pomidory „rokfort”.

Na ślubie Wilhelm przysięgał Justynie, że tylko śmierć może ich rozłączyć.

Po roku okazało się, że nie docenił teściowej.

Rabinowicza zaproszono na obiad.
Przybył i pyta gospodyni:

- Wie pani, jaka jest różnica między wazą na zupe i nocnikiem?
- Nie mam pojęcia.
- To ja dziękuję za zupe.

Wraca Icek z pogrzebu żony i spotyka znajomego. Ten pyta z troską w głosie:

- lcek i jak się czujesz?!
- Wyobraź sobie, że ten mały spacererek całkiem nieźle mi zrobił.

HOROSKOP 16.09 - 30.09.2011

Redaguje
Ilona Gostyńska-Rymkiewicz

♈ BARAN

Nie zostawiaj trudnych spraw ich własnemu biegowi, bo przegrasz. Gwiazdy przestrzegają przed biernością, spóźnieniami. Niepotrzebnie wątpisz we własne siły, przeceniasz swoich przeciwników i zbyt koncentrujesz się na swoich słabościach. Weź się w garść, bo wszystko zależy od ciebie.

BYK

Nie odgrywaj się na osobach, które są słabsze lub mniej zdolne od ciebie. Ich słabości mogą być śmieszne, ale niech nie będą dla ciebie tematem do plotek. Pojawi się wyjątkowa okazja zdobycia dodatkowych pieniędzy albo zdobędziesz cenną nagrodę. Może warto zagrać w Totka?

II BLIŹNIĘTA

Pod wpływem natłoku obowiązków możesz zwątpić w swoje siły i kompetencje. Czeką na Ciebie małe duchowe kryzysy. Nie ufaj osobom, które podsuwają Ci łatwe rozwiązania, bo możesz wpłatać się w trudne relacje i niewygodne zobowiązania. Odpocznij, nabierz sił i zmierz się sam z zadaniami.

69 RAK

Przemysł, w jaki sposób uchronić się przed atakami osób, które wymagają od ciebie zbyt wiele. Sięgnij po dyplomatyczne metody i wycofaj się z otwartej konfrontacji. Jeżeli ktoś zaproponuje ci krótki wyjazd na święta, to skorzystaj z takiej możliwości. To będzie zaskakująco udany czas.

W miłości możliwy spór o pieniądze lub rodzinną pożyczkę. Nie uraż partnera zbyt dociekliwymi pytaniami na temat jego prywatnych wydatków. Niektóre z informacji, jakimi bardzo się przejmiesz, mogą okazać się grubo przesadzone. Znajdź więcej czasu na relaks i odpoczynek.

Pora na odrobinę fantazji, kreatywność i odrobinę ryzyka. Twój lęk przed nowością, przed niepewnością i zmianami nie ma racjonalnych podstaw. Boisz się tego, czego nie znasz, a akceptujesz to, co - choć nie jest produktywnie i sensowne - daje ci złudne poczucie bezpieczeństwa.

Powstrzymaj się od udziału w wątpliwej moralnie sprawie lub intrydze. Ktoś może posłużyć się tobą, aby załatwić własne interesy. W miłości stabilny czas, bez wielkich wzlotów i romantycznych uniesień. Jeśli poznasz kogoś, daj wam obojgu czas, aby związek się rozwinął.

III SKORPION

Czekają cię arcyważne wydarzenia, które związane będą z pracą i obowiązkami. Otrzymasz ciekawą propozycję lub zaproszenie do ważnego projektu, który wykonywać będziesz pod kierownictwem kogoś doświadczonego. Będziesz usatysfakcjonowany z wyników.

♂ STRZELEC

Będziesz się cieszyć życiem, nie odmawiaj sobie rozrywek i zabawy. W najbliższych dniach masz szansę stosunkowo bezboleśnie uwolnić się od pewnych złych przyzwyczajeń i nawyków. Okaż silną wolę. Dasz radę spłacić stary dług, ale nie popadaj od razu w nowe zobowiązania.

7 KOZIOROŻEC

Musisz się zdecydować, za co się zabrać i w którą stronę podążać. Zbyt dużo spraw i zdarzeń może przesłonić ci cel, jaki sobie wyznaczyłeś. Zwłoka może spowodować straty i niezadowolenie twoich przełożonych. Od nich zależy przyszłość twojej kariery. Określ zatem priorytety i do dzieła!

 WODNIK

Wykorzystaj swoją inteligencję, wykaż się zdolnościami i umiejętnościami, a dostaniesz nową pracę lub poprawisz swoje notowania u szefa. W sprawach rodzinnych zapowiada się więcej codziennych obowiązków, przed którymi będziesz próbował uciec. Zwykleając, narazisz się domownikom.

X RYBY

Wkraczasz na nowe obszary, rozkręcasz ambitne przedsięwzięcia i interesy. Dojrzałeś do zmian i czujesz, że drzemie w tobie jakiś nieodkryty potencjał. I choć na szybkie efekty nie należy jeszcze liczyć, to jednak niemal z dnia na dzień zauważysz, że przyciągasz wymienione możliwości i okazje.

KRZYŻÓWKA

INDYJSKI TYTUŁ	TYP REFLEKTORA	PSEUD. KING. PIANISTA JAZZOWY	"OJCIEC" FILMU RYSUNKOWEGO	JEDNOSTKA DŁUG. W ASTRONOMII	PAUL, ŚPIEWAŁ "DIANE"	NADBRZEŻE PORTOWE
PORT PAKISTANU	PROMIENIOTWÓRCZY				OSTRY, PRZENIKLIWY DŹWIĘK	
		9	8	12	13	11
				DAWNIEJ UPRZEMISŁOŚCI, GRZECZNOŚCI		14
ODZEW PRZY TELEFONOWANIU			STRÓJ AZIATKI			ODGAZOWANY WEGIEL KAMIENNY
			BOROWIEC			OKRES PO KARBONIE
				LICHY KON	18	
PIERWIASTEK GD, L.A. 64.	IMIĘ HACKMANA, AKTORA			ŚWIADOMA CZĘŚĆ OSOBOWOŚCI, JAŻN		ALARM SAMOCHODOWY
JEZIORO NA WYB. SŁOWIŃSKIM	NAPISAŁ "ŚWIĘTOSZKA"	KRĄŻEK DO RZUTU	6		KON MAŚCI CZARNEJ	MIŚ, POSTAC ANIMOWANA
						4
OBUWIE SPORTOWE	OKULISTA	HRABINA, FAWORYSTA AUGUSTA II	DODATKOWE WYJAŚNIENIE		JAPONSKIE	GATUNEK SERA
					OZDOBNY PAS PRZY KIMONIE	
			16		BUFET	
LOK, PUKIEL						PADNIECIE NA KOLANA
FILM POLAŃSKIEGO Z NASTASSIA KINSKY					WZMOCNIONY BRZEG ŻAGLA	15
	3		MIECZ DWURĘCZNY XV-XVI W.	1		5
				SŁABA WYDOLNOŚĆ ORGANIZMU		
MEBEL Z TRUNKAMI	PRZEPYCH, ZBYTEK, WYSTAWNOŚĆ			ŻYDOWSKI ANIOŁ ŚMIERCI		
NP. ŚLEDZCZA	IMIĘ ŻEŃSKIE		MIASTO W NIE-MCZECH NAD SOŁAWĄ		ZŁUDZENIE, UROJENIE, ILUZJA	WIZERUNEK
				ZMNIEJSZA HAŁAS W UKŁADZIE WYDECHOWYM POJAZDU	21	
			10	7	STAN W ZACH. CZĘŚCI USA; STOLICA SALT LAKE CITY	2
MARKA FOTOGRAFICZNA	... ROSSI	BIBLIJNY RAJ		17		DUŻY PRZEDPOKÓJ
				NIEBIESKI BARWNIK		
		ZDROBNIALE OD ANNA	20		PORANNY W WOJSKU	
						19

Restauracja Szafran
tel. 694 746 751

Litery z zaznaczonych krutek, uszeregowane od 1 do 22 utworzą rozwiązanie.
Nagrodą jest obiad lub kolacja dla dwóch osób w restauracji „**Szafran**” w Słupsku, przy ul. Gdańskiej 1.

Rozwiązanie prosimy dostarczyć
(osobiście lub listownie)
do 23 września 2011 r.
pod adresem:
Redakcja „Zbliżenia”
76-200 Słupsk
al. Sienkiewicza 1/2.

Nagrodę za rozwiązanie krzyżówki z poprzedniego numeru wylosowała pani **Maria Daglis** ze Słupska.
Po odbiór nagrody zapraszamy do naszej redakcji.

Gratulujemy!



KIA MOTORS
The Power to Surprise™

CONTINENTAL AUTO SP. Z.O.O.
76-200 SŁUPSK UL. SZCZECIŃSKA 40
TEL 59 848 21 05. 502 319 299





Tauron Basket Liga sezon 2011/2012

Za trzy tygodnie rozgrywki

Rozgrywki w Tauron Basket Lidze rozpoczynają się 8 października. Energa Czarni Słupsk na otwarcie sezonu zmierzy się na wyjeździe z Siarką Jezioro Tarnobrzeg. Kibice swoją drużynę zobaczą w akcji wcześniej, bo w Pucharze Prezydenta w Słupsku.

Do rozgrywek podzielnych na trzy etapy przystąpi 14 zespołów. W pierwszym etapie nie wystartuje mistrz Polski Asseco Prokom Gdynia. Do rywalizacji włączy się w II etapie w gronie zespołów walczących o miejsca 1-6 przed fazą play off. W rozgrywkach wystąpi dwóch beniaminków, ŁKS Sphinx Łódź i ASZ Politechnika Warszawska.

W Enerdze Czarnych przygotowania idą pełną parą. Sztabszkoleniowcy stanowią trener Dariusz Adomaitis, asystenci Marius Linartas i Mirosław Lisztwan. Zespół jest już po dwóch meczach

towarzyskich. Pierwszy rozegrał w Kołobrzegu gdzie zmierzył się z niemieckim New Yorker Phantoms Braunschweig przegrywając 80:92 (21:11, 18:29, 21:20, 20:20). Dla Czarnych punktowali: Paweł Kikowski (21), Stanley Burrell 16, David Weaver 15, Scott Morrison 11, Darnell Hinson 7, Mantas Cesnauskis 5, Zbigniew Białek 3 i Krzysztof Roszyk 2. Nie grali w tym spotkaniu Patryk Przyborowski i Paweł Leończyk. Ten ostatni w tym czasie uczestniczył w mistrzostwach Europy na Litwie. Rozegrał świetną partię w zwycięskim pojedynku z Portu-

galią rzucając 11 „oczek”. We wtorek Energa Czarni rozegrali drugi mecz sparingowy zwyciężając I ligowy Start Gdynia 86:58 (16:20, 17:19, 25:8, 28:11), a najwięcej punktów zdobył S. Burrell (16).

Tuż przed rozgrywkami ligowymi kibice będą mogli zobaczyć w jakiej formie są ich pupile. Okazja nadarzy się podczas Turnieju Koszykówki o Puchar Prezydenta Słupska 1-2 października w hali „Gryfia”. Najprawdopodobniej poza Czarnymi w turnieju tym wystąpią jeszcze AZS Koszalin, Kotwica Kołobrzeg i Polpharma Starogard Gdański. (rym)

Świetna passa Pomorza i Gryfa

Kibice z naszego regionu zadowoleni są z gry III ligowego Gryfa Słupsk i IV ligowego Pomorza Potęgowo. Oba zespoły dotychczas nie przegrały w rozgrywkach.

Tylko dwie drużyny pozostają bez porażki w III lidze Bałtyckiej. Są to Gryf Słupsk i Orkan Rumia. Tyle tylko, że Orkan jest liderem, a Gryf plasuje się na 5 miejscu w tabeli. Oznacza to, że aż 6 punktów słupszczanie stracili na remisach. Ostatni pojedynek Gryfa z Lechią II Gdańsk zakończył się wynikiem bezbramkowym. Okazję do zmiany wyniku mieli m.in. **Kozłowski, Klimek** oraz **Gibczyński**, ale ich strzały były niecelne bądź na posterunku stał bramkarz drużyny gości. Drugi

reprezentant naszego regionu, w tej klasie rozgrywek, Koral Dębica, pokonał na wyjeździe Drawę Drawsko Pomorskie 3:0 i tym samym o jeden punkt wyprzedza w tabeli słupską drużynę, zajmując 4 miejsce. W nadchodzący weekend w Koszalinie na Gryfa oczekiwać będzie tamtejsza, kiepsko spisująca się w rozgrywkach Gwardia. W tym pojedynku każdy wynik jest możliwy, ale kibice wierzą w Gryfa Słupsk.

Trwa świetna passa Pomorza Potęgowo w IV ligowych rozgryw-

kach. Po ostatnim zwycięstwie 3:2 w Dzierzgoniu, podopieczni trenera **Mirosława Iwana** zajmują pierwsze miejsce w tabeli. Natomiast niczego dobrego nie można powiedzieć o Jantarze Ustka, który doznał szóstej porażki z kolei i jest „czerwoną latarnią” w tabeli, mając na swoim koncie zaledwie jeden punkt. Potok Pszczółki będzie kolejnym przeciwnikiem ustczan. Natomiast Pomorze na własnym boisku, zmierzy się z Pomezanią Malbork. (rym)

Grupa Kolarska Piast Słupsk organizuje wyścigi dla miłośników kolarstwa górskiego, które z każdym rokiem cieszą się coraz większym powodzeniem. W przedostatnim wyścigu pn. Słupia XC, który odbył się w tym roku, wystartowało ponad 100 zawodniczek i zawodników, a w tym kilkoro z Rosji.



Młodziczki przed startem.

Góralami po Lasku Północnym

W kategorii elite na dystansie 34-kilometrowym zwyciężył dobrze znany w światku kolarstwa przełajowego **Andrzej Kaiser** (CaratecTeam Poznań), a wśród kobiet (dystans 23 km) **Anna Świerkowicz** (Grupa Warbud). Mastersi zmagali się w dwóch grupach – na dystansie 16 km mężczyzn i na 11 km kobiety. W młodszej grupie mężczyzn zwyciężył **Cezary Mrozwicz** (Grupa Nattokar) i wśród kobiet **Wioletta Murawska** (Szczecin). W starszej powyżej 45 lat

pierwszy był **Grzegorz Rzepiński** (Szczecin). W kategorii juniorów (21 km) na najwyższym stopniu podium stanęli **Damian Dąbrowski** (Baszta Bytów) i **Bożena Lorkowska** (Piast Słupsk), natomiast wśród juniorów młodszych (16 km) zwyciężył **Piotr Rzeszutek** (Baszta) a wśród dziewcząt (11 km) – **Weronika Lorkowska** (Piast).

W jednej grupie ścigali się żacy i młodzicy. W tej pierwszej, na dystansie 6,7 km, zwyciężył **Jakub Muraw-**

ski ze Szczecina przed **Michałem Krygielskim** (Piast) wśród chłopców, a wśród dziewcząt, na dystansie 5,7 km – **Magdalena Król** (Piast Słupsk) przed **Izabelą Niewiadomską** (Gdańsk). W młodzikach na dystansie 8,1 km pierwszy był **Szymon Sainok** (Kartuzy), drugi **Tomasz Rzeszutek** (Baszta). W kategorii młodziczek na dystansie 5,8 km pierwsza była **Zofia Rzeszutek** (Baszta) przed **Patrycją Lorkowską** (Kartuzy). (rym)

Fot. Ryszard Mazur

Iść w ślady Iwana

Z różnym skutkiem grają piłkarze Jantara Ustka. Najpierw byli o krok od awansu do III ligi, a teraz marnie się spisują w czwartoligowych rozgrywkach. Warto jednak wiedzieć, że Klub z Ustki znany jest z dobrej pracy z młodzieżą.



Grupa trenera Piszki.

W przeszłości w Jantarze wyszkoliło się wielu znakomitych piłkarzy, z **Tomaszem Iwanem** na czele. Może jeszcze nie teraz, ale na pewno niebawem, może być głośno o kilku juniorach, których trenerem jest **Piotr Piszko**, były piłkarz usteckiej drużyny, obecnie nauczyciel w Szkole Mistrzostwa Sportowego w Słupsku. W sezonie 2010/2011 jego zespół zajął pierwsze miejsce w juniorskiej klasie okręgowej, wygrywając wszystkie mecze (22) z niezwyklej stosunkiem bramek 187-9. Królem strzelców został z 47 bramkami **Karol Adamiuk**. Skuteczni byli też **Kacper Nowakowski** 30 goli i **Konrad Szkopiński** 14. Ponadto w barażach o wyższą klasę rozgrywek pokonali w dwumeczu drużynę Gryfa Słupsk. Jednak w klasie wojewódzkiej nie zagrają ze względu na wiek. Ich miejsce zajęła grupa młodsza. – Teraz przyjdzie nam zagrać w juniorach grupy B/I, piłkarzy starszego rocznika. Myślę, że poradzimy sobie. Chłopcy od roku stanowią dobrze zgrany zespół, w składzie którego mamy wielu dobrze zapowiadających się futbolistów. Wieloma interesują się nawet inne kluby – mówi trener Piszko. Wymienia, że szkoleniowcom Górnika Zabrze wpadli w oko m.in. Konrad Szkopiński, **Paweł Orynych** i **Mariusz Szostak**. Ponadto nazwisko **Bartka Wojtanowskiego** znalazło się w notesie trenera Arki Gdynia, a **Patryk Lewandowski** zagrał w kadrze Regionu Pomorskiego.

Sukcesy poza ligą

Kończący się 2011 rok dla drużyny trenera Piotra Piszki i kierownika Pawła Szkopińskiego był niezwykle udany. – Dla naszej grupy był to bardzo pracowity okres. Udało się nam skompletować solidny zespół i utrzymać wszystkich

chłopców przez rok w drużynie. 90 procent piłkarzy to uczniowie SMS. Uczą się w III klasie gimnazjalnej osiągając przy tym przyzwoite wyniki w nauce – opowiada pan Piotr. – Wszyscy ciężko trenowali i sukcesy natychmiast były widoczne. W wielu turniejach ogólnopolskich stawialiśmy na podium, m.in. w Warszawie, gdzie zajęliśmy pierwsze miejsce w turnieju Rakovia Cup o puchar burmistrza dzielnicy Ochota. Po sukcesy sięgaliśmy też w Remes Cup w Opalenicy czy Fuzja Cup w Koszalinie, w którym to turnieju w meczu o trzecie miejsce pokonaliśmy rówieśników Pogoni Szczecin. Wygraliśmy też wiele zawodów na szczeblu lokalnym – dodaje trener.

Udany początek rozgrywek

Drużyna juniorów Jantara rozgrywki ligowe rozpoczęła na początku września. Podopieczni trenera Piszki, zanim do nich przystąpili, rozegrali sporo spotkań towarzyskich, w których udowodnili, że do rundy jesiennej są dobrze przygotowani. – Formę budowaliśmy między innymi na zgrupowaniu kondycyjnym, które odbyło się dzięki pomocy SMS, burmistrza Ustki, Spółki „Promenada”, Ludwika Iwana oraz ogromnej pomocy rodziców piłkarzy – informuje trener Piszko. Jantar rozegrał 12 spotkań towarzyskich odnosząc 9 zwycięstw jeden remis i poniósł tylko dwie porażki. Pokonał m.in. Odrę Ople 4:0, czeską drużynę Jasennik 6:4, TPS Winogrady Poznań 5:2, Huragan Wołomin 5:0 i Sępa Ursynów 3:1. W pierwszym pojedynku ligowym z **Karolem Pęplino** rozegranym na boisku OSiR w Ustce, Jantar rozgromił drużynę przyjezdną 13:0, co jest niezłym prognostykiem w walce o ligowe punkty.

Tekst i fot. Ryszard Mazur



KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY



BEZPŁATNE KURSY KOMPUTEROWE

Zapraszamy do udziału projekcie
„ECDL- szansą rozwoju zawodowego pracowników powiatu słupskiego”

REKRUTACJA TRWA!!! ZAPRASZAMY!!!

Projekt skierowany jest do dorosłych osób pracujących, z co najwyżej średnim wykształceniem, którzy na terenie powiatu słupskiego zamieszkują gminy: **Damnica, Dębica Kaszubska, Główny, Potęgowa, Kępice, Smółdzino** i nie prowadzą działalności gospodarczej.

**ZAPRASZAMY DO WSPÓŁPRACY OSOBY CHĘTNE
DO REKRUTACJI UCZESTNIKÓW I UCZESTNICZEK**

W ramach bezpłatnych szkoleń zapewniamy: bezpłatne materiały szkoleniowe, zwrot kosztów za dojazdy, zwrot kosztów za opiekę nad dzieckiem lub osobą zależną, przerwy kawowe i obiadowe. Dogodne terminy szkoleń: w tygodniu i w weekendy

PROJEKT OBEJMUJE:

1. SZKOLENIA I EGZAMINY ECDL :

- Podstawy technik informatycznych
- Użytkowanie komputerów
- Przetwarzanie tekstów
- Arkusze kalkulacyjne
- Bazy danych
- Grafika menedżerska i prezentacyjna
- Usługi w sieciach informatycznych

2. SZKOLENIE Z UMIEJĘTNOŚCI MIĘKKICH



Projekt współfinansowany ze środków Unii Europejskiej
w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego.



MSG consulting s.c. ul. Nike 1, 80-299 Gdańsk – Osowa
tel. 58 305 19 33, fax 58 305 18 32
e-mail: biuro@msg.com.pl

strona WWW projektu: <http://efs.msg.com.pl/slupski>